

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Wymowa jednego porównania

Paryż, 1 stycznia 1939 r.

We wrześniu ubiegłego roku, w okresie kryzysu czeskiego, popularny tygodnik paryski „Marianne” zamieścił na pierwszej stronie nader ciekawą i wymowną ilustrację. Była tam fotografia wspaniałej rzeźby greckiej znanej pod nazwą „Zwycięstwa z Samotrasa” i rysunek innej podobnej rzeźby, mającej przedstawiać klęskę. U spodu widniał podpis: „Czy rzeczywiście różnica tak wielka?” W ten sposób poglądowy chciał autor powiedzieć, że różnica między klęską i zwycięstwem nie jest istotna. Su gestia, jak na wrzesień 1938, nader wymowna. Podkreślamy, że chodzi o szpalty lewicowej „Marianne”, która zasadniczo opowiadała się za interwencją w sprawie czeskiej. „Marianne” oskarżonej przez prasę prawi cową o zapędy wojenne.

Czym jest Nike z Samotrasu? Umieć nie trzeba. Ktoś zwiędzający powiedział: „To zbyt wiele, tego znieść nie można. Piękno tak mocne, że to sprawa bólu fizycznego”. Można podziwiać długie godziny nie umiając sformułować wrażenia. Ale jeden wyraz raz tłumaczy całe przeżycie i cały zachwyt zamyka. To właśnie piękne słowo: zwycięstwo.

Zwycięstwo! Przypominamy minione wstrząsy dziejowe, w myśl przeczucia karty historii, szukając tych rzadkich epizodów, które w dziejach narodów znaczą się jako chwile triumfu. Oto rok 1905...

Japonia jest krajem wyjątkowym. Kraj gdzie słodycz krajobrazu łączy się w dziwny sposób z surową tradycją rycerską i ze szczególną finezją obyczajów. Kraj rycerzy, gejsz i porcelany. Claude Farere mówi, że każda prosta robotnica japońska ma grację i maniery urodzonej księżniczki. Fakt ten — jak żaden inny — charakteryzuje kulturę państwa kwitnącej wiśni. I oto ten kraj skazany na zagładę, na zdeptanie butem kacapa. Rozumiemy z jakim uczuciem porwał się mała Japonia do walki z kolosem rosyjskim.

Jakże plastycznie rysują się dziś przed naszymi oczami wypadki owej doby. Długie miesiące zmagania. A po tem nagle jeden dzień niezwykły, dzień gdy sługębna fama i chęć iskra telegrafu niesły narodowi jeden niesłyszany dotąd i niezapomniany odtąd wyraz — trzy magiczne sylaby: Czu—Szy—Ma. Słowo będące jakby magicznym zaklęciem, co odwraca bieg dziejów i zamiast niewoli przynosi wielkość. Rozumiemy czym był ten dzień w życiu pokolenia japońskiego pierwszej ćwierci XX wieku. Rozumiemy szal, który naród ogarnął, gdy wielki admirał Togo stanął na ziemi Nipponu.

Z pewnością potomkowie samurajów rozumieją Nike Samotrasu. Oni — podobnie jak wielki artysta grecki — znają słodycz zwycięstwa. Wiedzą, że klęska i zwycięstwo to nie jedno i to samo, nawet gdy żniwo śmierci w oba wypadkach jest jednakowo obfite.

Ale mamy przykłady bliższe i zrozumialsze. Pomiędzy pochód bolszewików na Warszawę i tragiczny odwrot naszej armii. Zdawać się już mogło, że po krótkim świecie wolności i dzie znowu niewola, jeszcze straszniejsza od poprzedniej. Aż przyszyła wieść o zwycięstwie nad Wisłą. Można powiedzieć, że Nike biegła wtedy przez ziemię polską i słyszeliśmy szum jej skrzydeł.

Wybieramy przykłady szczególne, gdy walka toczyła się o sprawę najważniejszą i najważniejszą. Nie zawsze

(Dokończenie na str. 2)

Tse.

Po ataku na Munkacz Czesi przygotowują nowe uderzenie?

BUDAPESZT. (Pat.) Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, że w rejonie m. Klastromalja w pobliżu Munkacza zaobserwowano nowe ruchy wojsk czeskich. Czesi gromadzą materiał budowlany i, jak się wydaje, zamierzają przerzucić most przez rzekę Latorca celem przemarszu wojsk w kierunku m. Varkulesa

BUDAPESZT. Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje o g. 11.30: Noc dzisiejsza w Munkaczu i okolicy upłynęła spokojnie. Pogrzeb ofiar na padu czeskiego odbędzie się na koszt państwa.

BUDAPESZT. (Pat.) W związku z atakiem na Munkacz w kołach politycznych panuje przekonanie, że zorganizowany przez regularne czeskie

oddziały atak nie może być oceniany jako zwykły incydent graniczny, jak to chciałyby przedstawić czeskie koła. Podkreślają, że nieprzebiegająca w środkach i posługująca się kłamstwem akcja prasowa i radiowa miała służyć przygotowaniu atmosfery do podjęcia akcji zbrojnej. Społeczeństwo węgierskie oczekuje wyjaśnienia sprawy i domaga się odpowiedniej satysfakcji ze strony Czechosłowacji.

Komisja czesko-węgierska bada incydent

PRAGA. Czesko-słowacki attache wojskowy w Budapeszcie przybył do węgierskiego sztabu głównego, gdzie w dłuższej rozmowie z zastępcą szefa wydziału 2 omówił sytuację, jaka powstała po incydencie w Munkaczu. Obie strony wyraziły nadzieję, że uda się poczynić faktyczne zarządzenia, aby podobne incydenty się nie powtórzyły.

PRAGA (Pat.) Czeskosłowackie Biuro Prasowe ogłosiło oficjalny komunikat w sprawie zajść pod Munkaczem, który stwierdza że na podstawie porozumienia się oficerów łącznikowych zebrano się dziś po południu o godz. 13 mieszana komisja celem przeprowadzenia szczegółowych dochodzeń co do powstania i przebiegu incydentów.

Interwencja Mussoliniego u Hitlera w sprawie losu Żydów niemieckich

LONDYN. (Pat.) Korespondent PAT dowiaduje się szczegółów wizyty, jaką trzy dni temu ambasador amerykański w Rzymie Philipps złożył z polecenia Roosevelta Mussoliniemu. Philipps doręczył Mussoliniemu memoriał Roosevelta, omawiający sprawy uchodźców żydowskich z Niemiec, wysłuszając, co inne kraje go-

towe są uczynić dla osiedlenia tych uchodźców, prezydent Roosevelt wywa Musoliniego, aby przyczynił się do załatwienia tej sprawy i dopuścił do masowej kolonizacji uchodźców żydowskich w Abisynii. W drugim punkcie Roosevelt zwraca się do Mussoliniego z prośbą, aby podjął się interwencji u kanclerza Hitlera, celem

uzyskania dla uchodźców żydowskich z Niemiec lepszych warunków przyopuszczeniu Niemiec, zwłaszcza jeżeli chodzi o wywiezienie kapitałów i dobytku.

W pierwszej sprawie Mussolini dał miał odpowiedź odmowną, co do drugiej zaś udzielił miał obietnicy zwrócenia się do Hitlera.

Po rozmowie Becka z Hitlerem

Prasa franc. o sojuszu polsko-francuskim

WARSZAWA. (Pat.) Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck powrócił 7 bm. wraz z małżonką do Warszawy.

LONDYN. (Pat.) Wczorajsza prasa angielska w dalszym ciągu z ożywieniem komentuje wizytę min. Becka u kanclerza Hitlera, snując na

ten temat rozmaite domysły i przypuszczenia.

Korespondent berliński „Timesa” zaznacza, że w Berchtesgaden omówiono nie tylko stosunki polsko-niemieckie, ale także aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej.

Korespondent paryski „Timesa” zwraca uwagę, że wizyta min. Becka

obserwowana była w Paryżu z zainteresowaniem. Korespondent zwraca uwagę na głosy krytyki, które pojawiły się w niektórych odłamach prasy paryskiej pod adresem kierownictwa francuskiej polityki zagranicznej.

„Daily Telegraph” na podstawie informacji z dobrze poinformowanych kół berlińskich stwierdza, że rozmowy w Berchtesgaden miały bardzo przyjazny charakter. Pismo zwraca uwagę, że min. Beck został przyjęty przez kanclerza Hitlera z protokółem rezerwowanym tylko dla gości, których kanclerz chce wyróżnić.

PARYŻ. (Pat.) Prasa francuska komentuje w dalszym ciągu z ożywieniem wizytę min. Becka w Berchtesgaden. Korespondent berliński twierdzi, że rozmowy te doprowadziły do wyjaśnienia całokształtu stosunków polsko-niemieckich.

„Populaire” atakuje dyplomację francuską i podkreśla rolę polityczną Polski i sojuszu polsko-francuskiego, podkreślając, że wymiana poglądów między Paryżem i Warszawą powinna być nawiazana.

Również „Action Française” krytykuje politykę francuskiego MSZ do wodzactwa, że wyświetlenie sprawy sojuszu polsko-francuskiego leży w interesie Francji

Z wywczasów Pana Ministra Becka



P. minister Beck w towarzystwie ambasadora R. P. w Rzymie gen. Wieniawy Długoszowskiego na słonecznych tarasach w Monako.

Zgon ś. p. Zofii Urbanowskiej



Zdjęcie przedstawia podobiznę ś. p. Zofii Urbanowskiej, znanej literatki i autorki dzieł dla młodzieży, która zmarła w Koninie w wieku lat 89. Ś. p. Urbanowska należała do najstarszego już pokolenia pisarzy polskich, której dzieła wydawane w końcu ubiegłego i na początku bieżącego stulecia, odegrały ważną rolę w patriotycznym wychowaniu młodzieży.

Zgon Zempalskiego b. prezydenta Łotwy

RYGA. (Pat.) Zmarł wczoraj na skutek ataku sercowego b. prezydent Łotwy Zempalski.

RYGA (Pat.) Zmarł dzisiaj w Rydze na zapalenie płuc b. prezydent Łotwy Gustaw Zempalski liczył lat 68. Gustaw Zempalski piastował godność prezydenta od r. 1927 do r. 1930. W roku 1919 był wice przewodniczącym parlamentu a w roku 1931 piastował tę funkcję ministra finansów.

—o—

Szczałki gen. Tyszkiewicza wracają do Polski

PARYŻ (Pat.) 7 bm. rano na cmentarzu paryskim Pere Lachaise odbyła się polsko-francuska uroczystość wojskowa. Na cmentarzu gdzie spoczywa do dziś szereg najwybitniejszych działaczy wielkiej emigracji polskiej dokonano ekshumacji szczątków generała Tadeusza Tyszkiewicza, aby odwieźć je do kraju.

Gen. Tyszkiewicz, żołnierz kościuszkowski, oficer sztabu generalnego Napoleona, dowódca polskiej gwardii honorowej przy cesarzu, dowódca 2 i 4 pułku strzelców konnych za Księstwa Warszawskiego, generał brygady kawalerii w wojny 1812 r. senator i kasztelan Królestwa Kongresowego, członek słynnego sądu sejmowego w sprawie Łukasiewskiego z r. 1828, prezes powstańczego Tymczasowego Rządu Narodowego na Litwie w r. 1830, zmarł w Paryżu na emigracji w 1852 r.

W testamencie nakazał swym córkom, aby ciała jego przewiozły do Polski „nie wcześniej wszelako, aniżeli Polska swój był niepodległy odzyska”.

—o—

Podziału obywateli na 3 kategorie nie będzie

Dementi organów OZN

Zgodnie z naszymi przewidywaniami, wyrażonymi w art. wstępnym z dn. 5 bm. wiadomość podana przez „Słowo” o projektowanym w OZN ustawowym podziale obywateli na 3 kategorie okazała się „kawałem”. Wszystkie pisma OZN je demontują.

Nie ma natomiast dotąd zaprzeczenia „bredni” zawartych w korespondencji wileńskiej Ikaca, którą w tymże artykule za kwalifikowaliśmy jako nadające się do skonfiskowania. Odwrotnie, niejaki Res. w „Narodzie”, sławny już ze swych rozległych stosunków z panną Adela o „ruchomym nazwisku” (Apanowiczówna vel Borowska), przytacza je za panem Franciszkiem z Ikaca, jak pacierz za panią matką.

Oto jaskrawy przykład złego wpływu starszych na zabójczych dziennikarzy.

Dnia 14 stycznia 1939 r. (sobota)
w salonach Oficerskiego Kasyna
Garnizonowego w Wilnie (ul. Mic-
kiewicza 13) — odbędzie się

Zaproszenia i bilety w cenie 7 zł i 4 zł (akademickie) są do nabycia u Pp. Gospodyni i w lokalu Koła Rolników Studentów U. S. B. (ul. Zakretowa 23—18)
w godz. od 17—19. Początek o godz. 22.30. Stroje balowe.

BAL ROLNIKÓW

Rozłam w Stronnictwie Zachowawczym ma nastąpić na zjeździe w Wilnie

WARSZAWA (tel. w.) W kołach politycznych, zbliżonych do OZN, mówią, że na zebraniu Rady Naczelnej Stronnictwa Zachowawczego, która ma obradować w Wilnie w najbliższych dniach ks. Eustachy Sapieha wystąpić ma na czele grupy rozłamowej, popieranej przez tzw. młodych zachowawców.

Polski konsul w Kłajpedzie

WARSZAWA (tel. w.). W najbliższym czasie a najpóźniej 1. II. br. otwarty będzie konsul polski w Kłajpedzie we własnym domu. Odpowiednie polecenia i kredyty już wydano.

Protest OZN

przeciwko wyborom do rady miejskiej w Pełplinie

WARSZAWA (tel. w.) Wśród protestów, które składa OZN, wczoraj wpłynął protest przeciwko wyborom do rady miejskiej w Pełplinie.

Demonstracja w seminarium warszawskich aplikantów sądowych

WARSZAWA (tel. w.) Dziś Warszawska Rada Adwokacka otworzyła obowiązkowe wykłady seminaryjne dla aplikantów, dzieląc je na dwie grupy: jedne dla aplikantów Polaków a drugie dla aplikantów Żydów. Ci ostatni zaprotestowali przeciwko temu podziałowi i opuścili salę Sądu Najwyższego, w której miało się odbyć to seminarium.

Litwinów jedzie do Genewy

WARSZAWA (tel. w.) W bieżącym tygodniu przejeżdżać będzie przez Warszawę komisarz spraw zagranicznych ZSSR Litwinow, który wyjedzie z Moskwy 14 bm. do Genewy.

Wojna w Hiszpanii „z gór przesadzona”

Tematy rozmów rzymskich Chamberlaina

BERLIN. (Pat.) Dzisiejszy „Voelkischer Beobachter” stwierdza, że podczas wizyty Chamberlaina i Halifaxa w Rzymie głównym przedmiotem rozmów angielsko-włoskich stało się przede wszystkim sytuacja w Hiszpanii. Dzięki dotychczasowemu rozwojowi sytuacji sprawa ta nie za-

groza już pokojowi europejskiemu. Stanowisko Niemiec w tej kwestii jest od dawna znane. Życzeniem Niemiec jest, aby Hiszpania nie stała się lupem bolszewizmu. Sprawa ta ma jeszcze większe znaczenie dla Włoch, które w żadnym wypadku zgodzić się nie mogły na uczynienie z Hiszpanii

fili międzynarodowego komunizmu. Dalsze zajmowanie przez mocarstwa zachodnie przychylnego dla Walencji i Barcelony stanowiska przeciwno- by tylko niepotrzebnie załatwienie z góry już przesądzonej wojny domowej. Do zaostrzenia sytuacji na Morzu Śródziemnym przyczyniła się, zda-

niem „Voelkischer Beobachter”, całkiem niepotrzebna podróż do Tunisu premiera Daladier. Po wygaśnięciu umowy francusko-włoskiej z r. 1935 wytworzyła się dla Włoch i Francji całkiem nowa sytuacja. Rzym powrócił obecnie do swych żądań z roku 1915, które nie zostały dotychczas przez Francję uwzględnione. Francja uczyniłaby, zdaniem „Voelkischer Beobachter”, dobrze, gdyby nie wyłączała od razu z góry wszelkiej w tej sprawie rozmów. Przyszłość bowiem wykaże, czy będzie dobrym dla Francji, jeżeli stworzy i w tej sprawie, jak w kwestii hiszpańskiej, sytuację, która nie da się na dłuższą metę utrzymać i którą trzeba poddać rewizji.

Pogrzeb ś.p. Romana Dmowskiego

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj w godzinach rannych odbyły się uroczystości, związane z oddaniem ostatniej posługi ś.p. Romanowi Dmowskiemu.

prof. dr Antoni Szlagowski. Kazanie wygłosił ks. prałat Marceł Nowakowski.

Po skończonym nabożeństwie trumnę wzięli na barki członkowie zarządu głównego Stronnictwa Narodowego, którzy złożyli ją na Placu Zamkowym na karawan

Za karawanem postępowało najbliższe otoczenie zmarłego, jego dawni współpracownicy i towarzysze pracy politycznej i rzesze publiczności. W oddaniu ostatniej posługi ś.p. Romanowi Dmowskiemu wzięła udział delegacja Uniwersytetu Poznańskiego, którego zmarły był doktorem honorowym.

Na cmentarzu Bródnieńskim obok grobu rodzinnego Dmowskich ustawiono katafalk, na którym spoczęła trumna ze zwłokami ś.p. Romana Dmowskiego. Po odaniu hołdu przez naczelne władze Stronnictwa Narodowego odbyła się defilada delegacji, biorących udział w pogrzebie.

Ks. biskup Niemira odprawił mo-

dły żałobne nad trumną, zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę”, po czym trumnę przy dźwiękach werbli złożono do grobu rodzinnego.

Wymowa jednego porównania

(Dokończenie ze str. 1)

cel walki jest równie szlachetny. Ale pytamy ludzi, którzy byli w Rzymie, gdy marszałek Badoglio powracał z Abisynii. Zapytajmy Włochów, którzy ten dzień przeżywali, czy zwycięstwo i klęska są do siebie podobne. Zapytajmyż o to nareszcie kogoś z członków rządu narodowo-socjalistycznego w Niemczech. Nie ma żadnej wątpliwości jak wypadnie odpowiedź.

Wojna jest łamaniem przeszkody. Zostaje zawsze satysfakcja pokonane go oporu. Ale pełne, mocne i wzniosłe przeżycie triumfu nie po każdym zwycięstwie następuje.

Dwa wypadki dadzą się ustalić. Albo — jak podawaliśmy przykłady — gdy chodzi o obronę dóbr najistotniejszych — wolności, honoru, życia. Albo gdy strona podejmująca ofensywę ma szczególnie mocne poczucie wartości swego ideału historycznego i swojej misji uniwersalnej. Wtedy blask zwycięstwa przesłania cienie wojny. Ale gdy brak celu o tak silnym zabarwieniu emocjonalnym, okropności wojny wysuwają się na czoło i wtedy wniosek jest prosty, że zwycięstwo i klęska prawie się nie różnią.

Rysunek „Marianne” był dlatego bardzo ciekawy i bardzo znamienity. Rysunek dobrze ilustrujący psychiczne nastawienie Francuzów. Można po-

wiedzieć przejrzysty skrót poglądów politycznych olbrzymiej większości obywateli Francji.

Francja też miała dni wielkiego triumfu, gdy armie sprzymierzone defilowały pod Łukiem Triumfalnym. Ale we Francji to wspomnienie jest mniej żywe niż u nas pamięć bitwy warszawskiej. Chwile zachwytu minęły, została świadomość zwycięstwa zmarnowanego. Depopulacja coraz się zwiększa. Przez 20 lat nie zdołano wy równać wpływu krwi spowodowanego przez wielką wojnę. Rola Francji ulega wyraźnej degradacji.

Francja jest krajem dosytny — aby nie powiedzieć — przesytny. Każdy obywatel rozumie, że nowa wojna to, w najlepszym razie utrzymanie status quo i napewno nowy wpływ krwi, którego nie nie powetuje. Stąd pacyfizm integralny, stąd atmosfera polityczna, kształtująca nastawienie wyrażone w opisanym ilustracji „Marianne” „Zwycięstwo czy klęska — jaka to różnica?”

Sytuacja tragiczna, gdyż w państwach sąsiednich wpaja się społeczeństwo przeświadczenie, że zwycięstwo jest większą wartością niż życie.

Francja czeka na wielki przełom zasadniczy

Tse.

Pan Prezydent R. P. wśród młodzieży polskiej z zagranicy



Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Dr Ignacy Mościcki w rozmowie z młodymi działaczami polskimi z Zaozlia pp. Guzurum i Gjadzica, którzy przybyli do Jaworzyny w grupie kadry młodzieży polskiej z zagranicy, celem złożenia hołdu Panu Prezydentowi R. P.

Postępy ofensywy gen. Franco

Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco podaje: W Katalonii zajęto wczoraj Vinaixa, Vilosell, Pobla de Cierboles, szczyt Brialy z całym masywem górskim tej samej nazwy, Sierra du Senor, Tour de Iluvia, linię kolejową idącą z Bortas Blancas do

Vinaixa, szczyt Hospital i Tour de Espanol. Wzięto do niewoli 1400 jeńców i zdobyto bardzo obfity materiał wojenny, w szczególności bardzo wiele broni automatycznej i całkowitej sekcję karabinów maszynowych z 8 karabinami.

Kronika telegraficzna

— Dyrektoriat Kłajpedzki zgłosił dziś na ręce gubernatora swą dymisję.

Jak słychać obecny Dyrektoriat pełnić będzie nadal swe funkcje aż do czasu objęcia urzędowania przez nowy Dyrektoriat.

— Harcerz Władysław Wagner, podróżujący dookoła świata na jacht „Zława 3” zawinął przed paru dniami do portu w Adenie po przebyciu olbrzymiej trasy, wynoszącej 3.500 mil morskich (przeszło 6.000 km.) z Baławii na Jawie. Dzielny harcerz wyrusza niebawem do Suez.

— Zmarł ś. p. dr Jan Lewiński profesor zwyczajny geologii ogólnej Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego U. J. P. i pierwszy dziekan tegoż Wydziału.

— W Tafel, stan Sao Paulo uodczyli się czworaczki, którym nadano odpowiednie imiona ku uczczeniu najwyższych dostojników Brazylii. Czworaczki zmały. Rodzice czworaczek mają zamierzyć wytoczyć sprawę sądową rządowi stanu Sao Paulo za nieołączenie właściwą opieką lekarską czworaczek, co było przyczyną ich śmierci.

Kościół polski w Moskwie pod wezwaniem św. Piotra i Pawła, który zamknięty został w roku ubiegłym i zamieniony na klub, obecnie został przez władze sowieckie całkowicie restytuowany.

Władze sowieckie poinformowały przewodniczącego komitetu kościelnego, iż kościół w każdej chwili może być oddany do użytku wiernych.

— W Berlińskim Pałacu Sportowym odbył się mecz hokejowy pomiędzy szwedzką drużyną Goeta ze Sztokholmu a berlińskim zespołem BSC. Zwyciężyli Szwedzi w stosunku 7:1 (3:0, 1:0, 3:1).

— W pobliżu miejscowości Valloire we Francji lawina pogrzebała wycieczkę narciarzy. Według ostatnich wiadomości zginęło 8 osób. Wypadek wydarzył się o godz. 11 rano.

— Stan zbiórki na Fundusz Obrony morskiej w Polsce na dzień 2 stycznia rb. wyraża się kwotą zł. 8.074.398,13. Łącznie ze zbiórką przeprowadzoną oddzielnie wśród korpusu oficerów i podoficerów armii i flot kapitał wynosił zł. 10.718.964,67

— Telefonistka hotelu „Splendid” w Bukarescie zapadła w sen. Ktoś w tym czasie nieprzerwanie 5 dni. Odstawiono ją do szpitala celem przeprowadzenia obserwacji lekarskiej.

— Prezydent Brazylii dr Getulio Vargas podpisał w najbliższym czasie dekret, nakładający specjalne podatki na mężów niezonałych w wieku od 25 do 64 lat i przewidujący jednocześnie udzielanie zasiłków pieniężnych rodzinom mającym liczne potomstwo.

— Minister spraw zagranicznych hr. Ciano odbył dziś rozmowę z postem we gierskim bar. Villani na temat ostatnich po ważnych incydentów na granicy węgiersko-ruskiej.

— Kapitan statku szkolnego „Dar Pomorza” nadesłał do Państwowej Szkoły Morskiej depezę, zawiadamiającą o przybyciu statku do Kingston na Jamaica.

— Trzej przywódcy czesko-słowackiej partii komunistycznej: Prosnar, Gottwald i Smeral zbiegli do Rosji Sowieckiej. Za ich przykładem poszli inni polskie i funkcyjni nariusze partyjni.

— Premier Chamberlain i min. spr. zagran. Halifax, którzy we wtorek 10 bm. o godz. 11 odjadą do Rzymu, wykorzystają dwugodzinny pobyt w Paryżu dla odbycia konferencji z premierem Daladier i min. Bonnet.

— Dziennik „España”, wychodzący w Tangerze podaje w ślad za prasą barcelońską, iż w Barcelonie odbyło się uroczyste posiedzenie loży masonskiej Wielkiego Wschodu, na którym uchwalono wezwać masonerie hiszpańskiej do niesienia wszelkiej stronnej pomocy rządowi Negrina.

Rzecz o wyzwoleniu Dyneburga

DYNEBURG. (Pat.) Miejskowa prasa łotewska, nawiązując do rocznicy wyzwolenia miasta, podkreśliła wydatną pomoc, udzieloną w ciężkiej potrzebie powstającemu państwu łotewskiemu, przez dzielną armię polską pod wodzą obecnego Marszałka Śmigłego-Rydza.

Strajk w „Kurierzach Powszechnych”

W „Kurierzach Powszechnych” na ile ekonomicznym zastrajkowali zecerzy. W związku z tym pismo to dziś się nie ukazuje.

2500 Żydów wysiedla w styczniu Czechosłowacja

PRAGA. (Pat.) Wedle wiadomości poławanych przez „Narodni Listy” do końca stycznia br. wydalonych zo stanie z Czechosłowacji 2500 Żydów

Narodowy Bank Czechosłowacki przy gotowuje już dla nich odpowiednie przydziały dewizowe.

PRAWDY I LEGENDY

Jest rzeczą bardzo trudno znaleźć dla siebie jakiś kącik indywidualny, służący do napisania o ś. p. Romanie Dmowskim. Od artykułu Stanisława Mackiewicza o Wodzach polskiej ofensywy i obrony, aż do szlachetnego salutowania „wielkiego wroga” przez Mieczysława Niedziałkowskiego, powódź artykułów i wspomnień wyczerpuje zdaje się to wszystko, co można było napisać.

Pozostaje więc chyba dla mego kącika trochę hipotez i próba podważenia jednej krzywdy. Krzywdy, która najmocniej i najdotkliwiej zaważyła na losach konsolidacji duchowej społeczeństwa polskiego po uzyskaniu Niepodległości.

Walka z niesłusznoscią jest rzeczą niezmiernie trudną, ponieważ zazwyczaj wierzy się jej więcej, niż rzeczą słuszną. Wierzą jej nieraz nawet poszkodowani, używają ci, którym jest potrzebna dla celów utylitarnych.

Do takich niesłusznosci należy przecistawianie en bloc ludzi wychowanych na pismach Romana Dmowskiego ludziom wychowanym w kuźni Józefa Piłsudskiego. Trudno

jest już dziś ustalić wobec tylu mogił, ilu legionistów i peowiaków wyszło z obozu socjalistycznego i postępowego, a ilu było tam petowców, zetowców, zarzewiaków itd. Ilu rozstrzelanych liczyła kijowska „Korporacja”, a ilu kijowska „Polonia”. Ile polonistek, a ile korporantek odwiedzało w szpitalach kijowskich rannych hallerczyków? Jaką ideologię wyznawały rodziny, których synowie szli kolejno po różnych szczeblach irydydy? Był jednak w historii walki 2 światopoglądów moment, w którym szpady i starszych generacji weszły do pochew. Był to okres od uwieszenia Marszałka Piłsudskiego, aż do różnicy zdań w ocenie wyprawy kijowskiej. Zławsza jaskrawą manifestacją tej solidarności był zjazd polityczny w Moskwie, zwołany w lipcu w r. 1917. W prezydium sztan darowe nazwiska dmowszczyków. Jedynym socjalistą Stanisław Wojciechowski wygłasza odczyt o Komendancie Piłsudskim. Na końcu głos prelegenta załamuje się, widać, że mówca walczy z płaczem, który może nie po męsku zakończyć jego referat wojskowy. A potem burza oklasków, okrzyki „niech żyje Komendant Piłsudski”. Wszyscy wstają, rozlega się śpiew Roty!

Poza maleńkim świątkiem „polskiej sali” leżała olbrzymia Moskwa w stanie przesilenia kiereńszczyzny z bolszewizmem i Kreml. Jeszcze dostępny dla wszystkich, olbrzymi, straszny i niebezpiecznie cichy. Po tej manifestacji przyszedł rok współdziałania w czynie. Napływ legionistów do Korpusu Dowbora, wstępowanie młodzieży narodowej do POW, wspólne na walka z ugodą, solidarność w hoberujskim zamachu. Ustalenie się wspólnego frontu w polityce zewnętrznej!

Dlaczego więc później nastąpiła era 18-letniej walki?

Walka ta przyczyniła ogromne szkody obu stronom, ale niewątpliwie najwięcej Polsce. Poprzez śmierć Narutowicza opóźniła o 15 lat dzisiejszą 15-latkę Kwiatkowskiego. Opóźniła rozwój miast polskich. Odwróciła uwagę społeczeństwa od wielu zagadnień istotnych.

W r. 1921 Zygmunt Wasilewski powiedział kiedyś w rozmowie prywatnej: „porozumienie nasze z piłsudczykami mogłoby się stać faktem, ale masoneria nigdy do tego nie dopuściła”.

Ta walka była i osobistym dramatem jego rodziny. Syn Zygmunta Wasilewskiego był legionistą.

Istotne przyczyny dlaczego wielki cień padł na piłsudczyków nie-socjalistów, wyświetli kiedyś historia. Wyjaśni też niewątpliwie dlaczego rozszły się drogi ludzi nieraz wspólnie więzionych i wspólnie prześladowanych? Dlaczego oficer z oddziału ka-

piłana Becka czy majora Kościłkowskiego, był lepszym w r. 1920, a gorszym, w którymś z następnych?

Nie ulega jednak wątpliwości, że próg, który leżał, jako coś nie do prze-stąpienia pomiędzy obu połowami Piłsudczyków, nie był tylko podziemnej natury. Nie trudno jest dostrzec i przyczyny naturalne. Józef Piłsudski był nie tylko twórcą Armii, ale i Administracji. Roman Dmowski był nie tylko politykiem ale i ideologiem określonej warstwy społecznej, warstwy polskiego mieszczaństwa.

Młoda biurokracja polska nie mogła oprzeć się na mieszczaństwie polskim, które w r. 1921 istniało na terenie zaledwie jednej Wielkopolski, jako masa zwarta. Narodowa Demokracja nie chciała zrozumieć istoty kompromisów z Żydami, potrzebnych administracji polskiej, aż do chwili zwycięstwa hitleryzmu.

W tym miejscu zaczyna się pytanie najciekawsze! W jakim stopniu Dmowszczyzm zapłodnił Hitleryzm? W jakim stopniu rozpaczyła walka

mieszczaństwa Kongresówki, znacznie słabszego od mieszczaństwa żydowskiego, wpłynęła na rezultat walki mieszczaństwa niemieckiego z marksizmem?

Koncepcje polityczne Popławskiego, Bałickiego i Dmowskiego są znacznie starsze od dzieł teoretyków (współczesnych) hitleryzmu. W „Mein Kampf” nie ma śladów, które by pozwoliły mniemać, że autor znał polityczną literaturę polską. Istnieje natomiast zdumiewająca zbieżność w poglądach na Austrię przedwojenną w „Mein Kampf” i u Dmowskiego. Społeczeństwo polskie b. zaboru rosyjskiego przed wojną odnosiło się do Austrii raczej ze słabością. Jedynie oba nacjonalizmy niemiecki i polski widziały w niej wielką szkołę formowania charakterów. Jeżeli tedy nie sposób jest dopatrzeć się zapłodnienia przez polską myśl nacjonalistyczną, swego zachodniego sąsiada, to niewątpliwie grunt pod uprawę hitleryzmu w Niemczech został przygotowany przez żołnierzy i oficerów z Ober-Ostu. Tam zetknęli się oni po raz pierwszy w życiu z homejskim i berdeycyjskim światkiem chronoburgskich Rotszwajńców! Stamtąd przyniesli obserwacje o pracy terminów nad rozwaleniem gigantycznego mocarstwa carów.

Dziś we wzmiarkach prasy żydowskiej o Dmowskim można z łatwością zauważyć lubą słabość, a nawet sympatię do tego starego, liberalnego, przedwojennego „antysemityzmu”. Jaki to był dobry pan!... nawet nie bił, tylko czasami trochę krzyczał!

Istotnie antysemityzm polski (z epoki wyboru Jagiełły*) na posta m. st. Warszawy, a antysemityzm śród-kowoeuropejski z r. 1938 wygląda, mniej więcej tak, jak wiec w sali Sokoła i obóz koncentracyjny. Żydzi są wytrawnymi pośrednikami, ale w handlu. W wewnętrznej polityce polskiej ubiegłych lat 20 woleli dzieła, zamiast użyć swoich naturalnych zdolności do pośredniczenia i kompromisów.

Z 4 wielkich rzczy, w których brała udział myśl polityczna Romana Dmowskiego (zjednoczenie ziem polskich, unarodowienie miast. Traktat Wersalski, przemiana typu patriotyzmu polskiego) dwie pierwsze zostały zrealizowane, jedna się realizuje, jedna runęła w gruzy.

Potrzeby unarodowienia miast w Polsce nikt już nie kwestionuje. Nawet Żydzi. W miesiącu zgonu Romana Dmowskiego zbiera się w Warszawie Kongres Nowych Syjonistów — zaródź ostatniego najmłodszego już państwowego nacjonalizmu świata. Wersal runął w gruzy, wcześniej niż umarł jeden z jego nielicznych już żyrantów. Geniuszowi Marszałka Piłsudskiego zawdzięczamy, że te gruzy nie padły dotychczas na dach naszego domu.

Najtrudniej jest ze zmianą psychiki. Wciąż jeszcze „kobiety rządzą mężczyznami, a młodzież (przeważnie wyznawca autora tych słów) społeczeństwem”... nie w każdym kościele patriotyzmu płonie elektryczność. „Myśli poczywie” nie wygasły jeszcze zupełnie... Ale już w łunach Copu rodzi się nowy człowiek i powstaje nowa Polska.

Kazimierz Leczycki.

* Wybór posła socjalistycznego w Warszawie do Dumy Państwowej i upadek kandydatury Romana Dmowskiego wywołał pierwszą w Kongresówce większą akcję antyżydowską.

Cicho sza!

Rycerska pieśń

Ciekaw jestem czy wielu z moich czytelników zna ten wiersz:

Naszym przodkom wystarczały ryby słone
i cuchnące,
My po świeże przychodzimy, w oceanie
pluskając
Ojcom naszym wystarczało, jeśli grodów
dobywali, —
A nas burza nie odstrasza, ni szum groźny
morskiej fali!

Nasi ojce na jelenia urządzali polowanie, —
A my skarby i potwory łowim skryte
w oceanie!

Jest to dumna pieśń rycerska, skomponowana coppersa przez literata, a jednak za wierająca zapewne jakieś motywy, na których pieśń ówczesna była oparta. Istotnie była to bowiem kompozycja przeznaczona dla współczesnych, a autor sam o niej mówi tak:

„Stąd też utarła się powszechnie piosenka ułożona na tym tle, w której dość przystojnie dzielność ową i odwagę podniesiono”.

Cóż to było za tło i jak nazywał się autor tej piosenki?

Niestety imienia jego nie znamy i nie będziemy zapewne nigdy znali, bo najcześni uczeni polscy próżno od lat się głowią, by — jeśli nie imię, to choć narodowość owego autora określić. Nie był to bowiem Polak, lecz — jak to sam powiada — był w Polsce „wygnanecem i obcym przybyszem”. Czytelnik już się zapewne domyśla, że chodzi o pierwszego kronikarza polskiego i. zw. Galla Anonima.

Pieśń owa, powstała na tle zwycięstw Krzywoustego na Pomorzu, napisana została, jak i cała kronika, po łacinie, a podał ją w tłumaczeniu dra Romana Grodeckiego, tłumacza najdawniejszej naszej kroniki. Ttu macz tak pisze we wstępie:

„Dając parę próbek rymowanego wiersza, nie silitem się oczywiście bynajmniej, by dać prawdziwą poezję, starałem się utrzymać na tym poziomie polotu i sztuki poetyckiej, którą zdołał sam kronikarz osiągnąć w łacińskich rymach; wszak chodziło o oddanie formy i ducha tego zabytku, jako charakterystycznego dla swego czasu i poziomu kultury duchowej”.

Jesteśmy wdzięczni autorowi za ten umiar. Ale właśnie dlatego podał tu ten wiersz. Kronika Galla, mimo że wyszła w wydaniu „Biblioteki Narodowej” nie jest tak znana, jak na to zasługuje. A szkoda — dziś w okresie ogólnego zamiętania do biografii ta wspaniała biografia Bolesława Krzywoustego, spisana w jego czasach stanowiącą lek turę wprost fascynująca; więcej z niej można poznać epokę, niż z przeróżnych modnych biograficznych szkiców.

Jeżeli nie zdołałem jednak namówić was na Gall Anonima, przeczytajcie przynajmniej raz jeszcze ten wiersz, a utwór współczesny, techniczny tak dumny, takim poczuciem siły i własnej wartości, że przemawia do nas mimo z górą osiem setletniego oddalenia, do dziś świeża, nie trącająca myszką i sugestyną.

Nasi ojce na jelenia urządzali polowanie, —
A my skarby i potwory łowim skryte
w oceanie!

Tamci ludzie nie mieli kompleksu niższości. „A nas burza nie odstrasza, ni szum groźny morskiej fali”.

Doprawdy, forma i duch tego zabytku jak bardzo jest charakterystyczny dla owjej epoki rycerskiej i wojowniczej, dumnej i silnej.

Delegacja litewska w Wilnie

w sprawie tranzytu drzewa polskiego do Kłajpedy

Do Wilna przybyła delegacja litewska, która przeprowadzi tu szereg rozmów w sprawie tranzytu drzewa polskiego do Kłajpedy.

Delegacja, w skład której wchodził wicedyrektor departamentu leśnego

w Litewskim Ministerstwie Rolnictwa dr Kripas oraz dwu członków Syndykatu Drzewnego w Kłajpedzie — zabawi w Wilnie kilka dni i wyjedzie w teren aby zapoznać się z warunkami tranzakej drzewnych na Wileńszczyźnie.



MATERIAŁY
STOLARSKIE
BUDOWLANE SZORSTKIE
DIKTY, POSADZKI, OPAŁ
produkcji
Lasów Państwowych
DZIAK TOWAROWY
L O P
STANDARYZOWANE WYMIARY - DOKŁADNE SORTOWANIE
STARANNA KONSERWACJA - KLASYFIKACJA JAKOŚCI
zabezpieczają nabywcę przed błędną kalkulacją i stratami
Sprzedaż:
»PAGED« POLSKA AGENCJA DRZEWA Sp. z o. o.
Centrala: Gdynia, ul. Świętojańska 44, tel. 19-16
Delegatura w Wilnie: Mała Pohulanka 3, tel. 27-00.

Rzeka Lwa i Ogowe

Na wizytówce Alberta Schweitzera czytamy: Prof. Dr. Teologii, Dr. Filozofii, Dr. Medycyny. Można by jeszcze dodać, że jest on wybitnym interpretatorem muzyki kościelnej Jana Sebastjana Bacha, autorem cennych dzieł z tego zakresu. Można by jeszcze... ale już dosyć.

Na półkach księgarskich ukazała się niedawno jego książka, przetłumaczona na polski przez p. Zofię Petersową, p. t. „Wśród czarnych na równiku”. A więc — zdziwi się ktoś — Albert Schweitzer zabrał się do opisu krajów egzotycznych?

I tak i nie, książka bowiem jest rodzajem wspomnień, pisana wedle dawnych recept literackich, a właściwie bez żadnych recept. Pociuham więc wam nawet, że autor ma w stylu, w sposobie opowiadania coś nad wyraz naiwnego. Mimo to książka ro-

bi ogromne wrażenie, ale nie jako dzieło literackie, ani nawet jako opis dziewiczej puszczy — opisów takich mieliśmy więcej i lepszych.

Książka robi wrażenie ze względu na jej autora. Bo wyobraźcie sobie państwo, że Schweitzer pewnego pięknego dnia doszedł do wniosku, że jego powołaniem życiowym jest... leczenie Murzynów w puszczy dziewiczej. Wtedy jeszcze nie miał na swej wizytówce tytułu dr. medycyny. Zapisuje się na wydział medyczny, kończy medycynę, zbiera pieniądze, pisze książki i za uzyskane honorarium kupuje przyrządy, lekarstwa, środki opatrunkowe i — wraz z żoną — jedzie do serca Afryki nad rzekę Ogowe i tam w ciągu długich lat leczy Murzynów.

Czytelnik naszej gazety, jak każdej gazety, czyta codzień o podłości

ludzkiej, o zbrodniach, rabunkach, defraudacjach, matactwach między narodowych, mordach i pożogach. Niechże raz w tym szlachetnym towarzystwie rozbyśnie postać, której nie trzeba wkładać szarego więziennego szynelu, postać cichego bohatera, Alberta Schweitzera, który dla ulżenia doli ludzkiej studiował medycynę, by potem pojechać na kraj świata i zmniejszać cierpienia ludzkie.

Ale gdy mówimy o dziewiczej puszczy, przychodzi wnet na myśl te zakątki naszego kraju, które też określamy mianem dziewiczej puszczy. Jesteśmy z nich dumni, lubimy się nimi popisować, pełno o nich wzmianek w naszych prospektach dla zagranicy, pełno reportaży w gazetach i pogadanek radiowych. Jesteśmy dumni, że rzeka Lwa jest nieomal równie dzika, jak Ogowe. Ale nie przychodzi nam na myśl, że jeśli tak jest, to rzeka Lwa potrzebuje równie jak Ogowe Alberta Schweitzera.

Pisało się o tym wiele i mówiło.

Zapewne — są Schweitzerowie nad polskimi Ogowe. Czy to jednak nie dziwne, że o tamtym z puszczy afrykańskiej wiem, a tych z puszczy polskiej mogę się jedynie domyślać.

W książce swojej o puszczy afrykańskiej opowiada Schweitzer o wysiłkach, które człowiek cywilizowany musi stale robić, by tam w sercu Czarnego Łądu nie zdziczeć. Niedawno rozmawiałem z nauczycielką z puszczy polskiej — i mówiła mi słowo w słowo to samo. Opowiadała o tych, co dziczeć, o tych, w których wypaliły się wszystkie ideały, którzy usnęli ciężkim snem polskim. A jednocześnie mówiła o tęsknotach i porywach duchowych wsi polskiej, które bez przewodnictwa, bez kierunku wypacają się w sekciarstwo, w zabobonach, w wódce, w bandytyzmie. Wieś polska się budzi, a nie ma do czego się budzić.

Zapewne — są Schweitzerowie i w puszczy polskiej. Są ideową lek-

Nożycami przez prasę

ŁĄCZMY SIĘ!

„Kurjer Warszawski” drukuje artykuł wstępny z pięknym wezwaniem do zgody.

Wielki pogrzeb za wielkim pogrzebem. S. p. ks. Arcybiskup Teodorowicz, s. p. Kardynał Kakowski, s. p. Roman Dmowski. Tak, to już niezawodnie całe pokolenie, które w sile wieku szło ku wielkiemu ziszczeniu odzyskanej niepodległości, zstępuje do grobu.

„Okres nadludzki wysiłków i bohaterstwa walk o niepodległość — woła Ignacy J. Paderewski na wieść o śmierci Dmowskiego — stopniowo przechodzi do historii, a ci, którzy z woli Opatrzności w tych przełomowych chwilach przewodzili Narodowi i Państwu nasze od podstaw odbudowywali, na zasłużonych udają się spoczynek”.

Kłóży nie słyszał cichego, lecz nie ublaganej, szelustu opadającej karty dziejowej, gdy po s. p. Józefie Piłsudskim odszedł z grona żyjących również i s. p. Roman Dmowski!

Z tego pokolenia przedwojennego, które szło całą świadomością uczucia, myśli i czynu ku wolności, opuścili nas najwcześniej wielcy twórcy. Już w czasie wojny Sienkiewicz, w pierwszych latach niepodległości, jakże szybko po sobie, Żeromski, Reymont i Kasprówic, później Weyssenhoff, a wreszcie biały starzec Aleksander Świętochowski. To już dzisiaj dawne czasy naszego wielkiego piśmiennictwa, przesyconego pragnieniem wolności.

A z podróży przedwojennego świata politycznego zmarł w ostatnich latach Bobrzyński, nie ma nie tylko sędziwego Limanowskiego lecz i Daszyńskiego, nadchodzi smutna rocznica zgonu Bolesława Koskowskiego.

Zamierają w oddalającej się przeszłości zgiełki i nawet już odgłosy dawnych zmagani się i współzawodnictwa politycznych, a z s. p. Józefem Piłsudskim i s. p. Romanem Dmowskim zeszedł do grobu wodzowie dwu kierunków politycznych.

Pauczna duchowa ich wszystkich nie zgasła, trwa, żyje. Takie bowiem jest, w prawie życia i śmierci, przeznaczenie działań ludzkich. Nie będą zapomniani.

Lecz dokoła nas świat nowych zadań. A tamten okres — mówi nam dzisiaj wielki Polak żyjący — przechodzi stopniowo do historii. I to również jest niezłomnym prawem życia.

Czy zechcemy i zdołamy dzisiaj to zrozumieć i za wskazaniem tego zrozupełnia pójść śmiało i rzetelnie!

Bardzo słusznie brzmią końcowe zdania artykułu.

A wobec tego jeszcze żywej brzmi pytanie:

— Czy będziemy uparcie, w jakimś zaślepieniu złowrogim, dzielić się i zwalczać spórmi o dzień wczorajszy gdy dzień dzisiejszy wzywa nas tak dobitnie do zgodnej pracy!

Dopiero o te zadania dzisiejsze trzeba i warto ścierać poglądy i bronić twardo swego zdania, z głębi przekonania lecz i z dobrą wolą zgody, a wtedy znajdzie się napewno wspólną drogę działania.

To, że skończył się jeden okres dziejowy i schodzi do grobu jego pokolenie, nie tylko skłania głowy zadumę, lecz także, w narodzie mającym zmysł życia budzi poczucie obowiązków wobec nowego okresu dziejowego, który się zaczął.

DLACZEGO TAK TRUDNO O KONSOLIDACJĘ?

„Dziennik Polski” wychodzący we Lwowie tłumaczy dobitnie dlaczego tak trudno o konsolidację.

Tak jest niestety u nas, że mamy socja-

rze, ideowe nauczycielstwo, ale wymagają oni pomocy, opieki, podtrzymania. Nadzwyczajne rzeczy słyszałem o działalności SS. Urszulanek, które mają na Polesiu cztery domy, żyją i pracują z miejscową ludnością i dla miejscowej ludności. Mimo to nad poleską Ogowę tak wiele jest jeszcze do zrobienia.

Albert Schweitzer opowiedział nam o swojej pracy pod równikiem i dlatego wiem więcej o puszczy afrykańskiej niż o poleskiej. Czy nie waroby także napisać podobnej propagandowej książki o rzekach poleskich. O ich potrzebach i bolączkach, o warunkach pracy, o możliwościach oddziaływania, o tych, co gdzieś tam w zapadłych błotach pracują, by z tej dziewiczej puszczy zrobić kraj kulturalny, by takie analogie, jak w tym felietonie, były w przyszłości niemożliwe.

Ej, wy tam, wjuny, ożwiście się! Na początek chociaż do gazety. wt.

listów nie znających marksizmu, katolików nie orientujących się w podstawowych zasadach katolicyzmu, demokracji wołających o totalizm, totalistów broniących demokracji — dmowszczyków, którzy nie przeczyli ani jednej karli z książek Dmowskiego, no i piłsudzczyków, którzy ani razu nie wzięli do ręki dzieł swego Wodza. I kto wie, czy nie dlatego właśnie nie możemy się w Polsce dogadać w wielu sprawach, nawet całkiem podstawowych i nieskomplikowanych.

(Dopisek linotypisty)

...i są dzienniki małopolskie, nie znające ruchu ukraińskiego.

„DU BIST WIE EINE BLUME“

Ach ta miłość! Zawodzi nie tylko w życiu indywidualnym. Kochał się niegdyś nasz „Robotnik” w Anglii i Francji, jak najwierniejszy pał... i zmienił się po Monachium!!

Ale dziś, po monachijskim „zwyjęciu” i w obozie nawet antyfaszysmu zabrzmiła pesymistyczna nuta. Zdradę Anglii, Francji utożsamiano ze zdradą demokracji, z jej dekadencją.

Pytano, z akcentem tragizmu w głosie — cóż mamy robić, skoro te filary postępu, te potęgi, na które stawiali wszyscy przeciwnicy totalizmu, porozu miały się ponad głową swej wczorajszej przyjaciółki i protegowanej, małej Republiki Nadweltańskiej — z faszystem czarnej, czy też brunatnej maści!

Cóż mamy robić, pytano, gdy te odwieczne ustroje parlamentaryzmu zachwiał się, gdy zaczynają działać wbrew opinii publicznej!

Czy Monachium to doprawdy kres demokracji!

Nie! Ci, którzy tak twierdzą nie potrafili wglębnąć się w istotę tego pojęcia. Demokracja to określenie bardzo ogólne. Aby zrozumieć treść, którą jej w pewnym momencie chce się nadać, trzeba rzucić pytanie — jaka o jaką demokrację chodzi!

Anglia, Francja — to były demokracje polityczne, nie — społeczne, nie — gospodarcze. I polityczna właśnie demokracja, która nie znajdowała oparcia w demokratycznym systemie socjalno-ekonomicznym, — załamała się.

Jeżeli te załamały się to kto został na placu? Chyba jedna Szwajcaria? Chciałoby się w tym miejscu zacytować pewien wierszyk Henryka Heinego:

„Du bist wie eine Blume (dziś ein Blum) und schön und hold, und rein!“, a w przekładzie Marii Konopnickiej:

„Ty jesteś jak kwiat tak piękna, czysta, powiewna! Że, gdy na Cię spojrzę pierś ma boleścią ścisną się rzewna! I chciałbym dłoń położyć na głowie

z modlitwą śpiewną! Żeby zostawił Cię Bóg! Tak piękna, czysta, powiewna! Niestety są to odwieczne złudzenia wszystkich kochanków.

PO UKRAINIE — DON

Sprawa ukraińska ostatnio przyćmiła (napad na Munkacz doleje na turalnie znowu oliwy do ognia) za to daje znać o sobie Don. Oto co przynosi z Paryża „Polonia”.

Wkrótce zostanie otwarty w Pradze kongres kozaków dońskich. Kongres potrwa 3 dni. Na kongresie tym ataman Popow przedstawi szczegółowe wytyczne dla kozaków dońskich.

Zainteresowany przez dziennikarzy ataman Popow oświadczył: „Nie jestem szefem partii politycznej. Jestem natomiast szefem narodu, który liczy przeszło 15 milionów ludzi, zajmujących terytorium ponad pół miliona kilometrów kwadratowych między Ukrainą i Kaukazem oraz między Morzem Czarnym i Morzem Kaspijskim.

Celem moim jest stworzyć niepodległe państwo kozackie, przede wszystkim jednak ziemię naszą będziemy musieli uwolnić od władzy komunistycznej”.

Jak na dzisiejsze czasy szef Popow jest niezwykle skromny. Odrywa tylko 15 milionów ludzi i tylko 500 tysięcy kilometrów kwadratowych.

A gdzie się podzieli niedawny przyjaciele ZSSR w Czechach?

Najlepszym naszym przyjacielem

jest

K. K. O. miasta Wilna

AD. MICKIEWICZA 11

placi od wkładów wysokie procenty, udziela klientom swym taniego kredytu.

Echa tragedii na zamku nieświeskim Władze ustalają kto ponosi winę

Ofiary wspólnego zamachu samobójczego, o którym donosiliśmy przebywają nadal w szpitalu miejscowym. Stan zdrowia Rytwińskiego poprawił się i życia jego w tej chwili nie grozi niebezpieczeństwo natomiast Rymaszewskiej jest jeszcze nadal groźny.

Niewątpliwie władze śledcze wyjaśnią, kto będzie ponosił odpowiedzialność za złamanie życia dwójga młodych ludzi. Przy wypowiedzeniu Rymaszewskiej osady, A. Fogelhart osoba „zaufana” na

zamku wspólnie z Baranowskim położyli areszt na jej prywatnych rzeczach. Bezprawny ten krok został dopiero skutkiem interwencji władz śledczych cofnięty. Rymaszewską po wypowiedzeniu dostownie wyrzucono za bramę zamkową. Rymaszewska pracowała na zamku około 2 lat, ciesząc się dobrą opinią. Poprzedni jej chlebodawcy, u których pracowała przed objęciem służby na zamku, wydają jej jaknajlepszą opinię. Mlz.

Okradli biuro P Z U W w Nieświeżu

Niewykryci dotychczas sprawcy przestępstwa do biur PZUW w Nieświeżu, mieszczących się przy ul. Piłsudskiego, dokonując w zuchwały sposób kradzieży. Łupem złoczyńców padła większa suma w gotówce, stanowiąca osobistą własność inspektora PZUW, weksle oraz książeczki oszczędnościowe urzędników, wydane przez KKO i PKO.

Kradzieży tej dokonano około godz-

ny 20, kiedy mieszkający w tym samym domu inspektor był nieobecny w swym mieszkaniu. Służąca właścicieli domu działała wprawdzie światło w jednym z pokoi biurowych, ale nie przywłączyła do tego wagi, wiedząc, że czasem urzędnicy pracują wieczorami. Okna biurowe wychodzą na ul. Piłsudskiego oraz Bernardyńska, tzn. biuro znajduje się w najruchliwszym punkcie centrum miasta.

Podróż premiera Daladier na Korsykę i do Tunisu



Premier Francji Daladier odbywa podróż inspekcyjną na Korsykę i do Tunisu. Przebieg podróży świadczy o silnym przywiązaniu i wierności tak Korsyki jak i Tunisu do Francji. Zdjęcie przedstawia premiera Daladiera w towarzystwie ministra Campinchi po przybyciu do Ajaccio, przed frontem oddziału honorowego Senegalczyków

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wrzuty na skórze, skłonność do tyfoida, młodości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z na-

tużą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego ząparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemajewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizj.-chem. Cholekinaza H. Niemajewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

Bóg wojny był... agentem księgarskim!

We Francji dokonano przypadkowo niezwykle rewelacyjnego odkrycia z życia Napoleona. W archiwum bibliograficznym Luwru znaleziono zbiór listów, rachunków i zamówień, adresowanych do agenta księgarskiego... Napoleona Bonaparté Okazuje się, że zwycięzca spod Austerlitz i cesarz Francuzów, gdy był jeszcze skromnym porucznikiem artylerii, wykonywał drugi zawód — sprzedawcy książek! Skąpa pensja wojskowa nie wystarczała Napoleonowi, który utrzymywał swą rodzinę na Korsyce.

Bonaparte czynił starania dla polepszenia swej sytuacji materialnej. W owym

czasie wydawnictwo Boulenger wypuściło na rynek kilkutomową „Historię Wielkiej Rewolucji”. Bonaparte zwrócił się do wydawnictwa z propozycją sprzedaży książki i werbowania nabywców wzajemian za prowizję. Ofertę przyjął.

Przyszły zdobywca i triumfator wojenny z zapałem przystąpił do pracy. Odniósł, widać, znaczny sukces, skoro wkrótce zapropomował wydawcy by powierzył mu wyłączną sprzedaż „Historii Wielkiej Rewolucji” na departament Wandei. Wydawca wydał się jednak taką transakcją zbyt ryzykowna, tym bardziej że Bonaparte nie mógł udzielić żadnej gwarancji finansowej.

Zamiast „monopolu” na wielki obszar Wandei, wydawnictwo powierzyło Bonapartemu wyłączną sprzedaż książki w obrębie przedmieścia St. Honore w Paryżu. Bonaparte zadowolili się i tem. Nie miał jeszcze wygórowanych ambicji, które w niego później skromnego porucznika i... agenta księgarskiego do cesarskiej godności i obdarzyli go mianem boga wojny.

Milioner

Słowo milioner łączy się przeważnie ze słowem Ameryka.

— A, ten milioner amerykański, wiem. Takie zdania słyszy się w rozmowie. Stany Zjednoczone można byłoby nazwać swego rodzaju „ojczyzną” milionerów.

Chociaż i u nas ostatnio coraz częściej też spotykamy milionerów. I to kilku gatunków. Są prawdziwi milionerzy — kapitaliści, właściciele fabryk magnaci, są milionerzy powietrzni — lotnicy, którzy mają już po za sobą milion przelatanych kilometrów, są milionerzy loteryjni — ci szczęśliwcy, na których los padła główna wygrana.

Obecnie będziemy mieć jeszcze inny rodzaj milionera, a mianowicie milionera radiowego. Będzie to, że tak się wyrażę, milioner podwójny. Po pierwsze: zostanie zarejestrowany, jako milionowy abonent Polskiego Radia. Po drugie: otrzyma 4 tysiące złotych. A więc honor i przyjemność.

Upieczę się przy tej okazji jeszcze dwóch vice-milionerów radiowych. Sąsiedzi milionera, abonent nr 999.999 i 1.000.001 otrzymują książeczki oszczędnościowe po 1.000 zł.

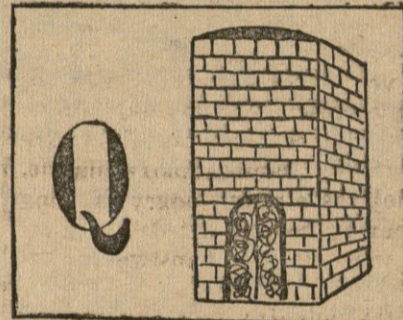
Godny podkreślenia jest fakt, że Polskie Radio daje swoim milionerom premie w formie książeczek oszczędnościowych. Uczy przez to oszczędności. Wiadomo, że rozrzutny nie tylko miliona, czy tyśiąca, ale nawet setki złotych „nie zbierze”, bo je właśnie, zamiast oszczędzić, roztrwonil...

Ten kto chce zostać milionerem radiowym — musi się śpieszyć. Już niedługo nastąpi zarejestrowanie w którymś z urzędów pocztowych nr 1.000.000.

Może akurat dziś, w tej chwili. Więc w te pędy na pocztę, by ktoś nie ubiegł. Milion nie milion, ale i tysiące też pięchota nie chodzą...

Rozrywki umysłowe

KONKURS STYCZNIOWY
REBUSIK (1 punkt)



KWADRAT MAGICZNY (2 punkty)

a	a	a	a
a	a	i	i
i	n	d	
n	d	r	r

- 1) Drzewo
- 2) kółka
- 3) kilka
- 4) kraj w Azji.

TO LEPSZE (6 punktów)

Żła jest, gdy drze ktoś pierwsze —
piątę, wspan — drugie
za dwa — pierwsze chcąc wydrzeć,
jak mówi przysłowie
i druga-złota wojna trwa przez lata
długie.

Taka mi „dwa — trzy — czwarta” nie
mieści się w głowie!
Lepiej jest, gdy charakter jak z sześć
— piątę miękki

woli iść na ustępstwa, niż niecić niezgodę.
Żle jest bowiem być źródłem moralnej
udręki
i swemu sąsiadowi na złość macić
wodę.

Lepsza jest praca cicha, choć w niej
człek pięć — cztery
odwalając dwa — trzecie — czwarte
— piątę swoje.

Lepszy jest obywatel pogodny
i szczerzy
niż pieniasz zawodowy odzian w in-
tryg zbroję.

Dziadek z Bakszty.

TRZEJ GRACZE (3 punkty)

Trzej gracze umówili się, że rozegrają
3 partie, przy czym każdy przegrywający
miał dać pozostałym tyle pieniędzy, ile
każdy z wygrywających posiada. Przegra-
no 3 partie, przy czym przegrywali
wszyscy po kolei.

Po skończonej grze, każdy z nich miał
36 zł. Ile złotych miał każdy przed grą.

—o—

Rozwiązania z niniejszego numeru
można nadsyłać wraz z nast. rozwiąza-
niami do 10 lutego. Jako nagrody prze-
znaczone 3 książki bez losowania, (za naj-
większą ilość punktów) oraz 3 nagrody za
nadesłanie chociażby jednego rozwiąza-
nia z konkursu miesięcznego.

Przypominamy o konkursie autorskim.
Zadanie nadsyłać do 25 stycznia.
P. Cecko Wl. w Różance Pac. otrzy-
maliśmy — dziękujemy.

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
MATRYCE I farby do powielania
KALKI maszynowe, ołówkowe i przebitkowe
TAŚMY do wszystkich systemów maszyn
TUSZE, ATRAMENTY I KLEJE biurowe i szkolne—produkuje
Fabryka Chem. „SŁOŃCE” Sp. z o. o.
Warszawa, Ludna 6/8. Tel. 9-53-58.
Z a d a ć w s z e d z i e .

DANCING A. K. W.

Sobota 14 stycznia 1939 r.
w Domu Akademickim

Na osi Wilno—Kłajpeda

Niewątpliwym rozwój gospodarczy Litwy w dobie zwłaszcza ostatniego dziesięciolecia jest w ścisłym, oczywistym związku z dostępem Litwy do morza. Litwa doby powojennej, która, po przeprowadzeniu reformy rolnej, oparła kierunek gospodarstwa rolnego w pierwszym rządzie o przetwórstwo i eksport artykułów zwierzęcych, skwa pliwie skorzystała z wylotu poprzez Kłajpedę i rozbudowując uzyskany port i przystosowując go do tego eksportu. W konsekwencji — poszło sze reg inwestycji, w rodzaju dużych rzeźni, chłodni, składów na masło, jaja, przetwory mięsne itp. W ślad za tym poszły także znaczne ulepszenia w porcie (na kwotę kilkunastu milionów litów) a nawet zapoczątkowanie własnej flotyli handlowej. Port kłajpedzki uniezależnia Litwę od tranzytu eksportowanych towarów poprzez inne państwa, w pierwszym rządzie Niemcy, które to dobrodziejstwo odczuła Litwa w dobie „wojny gospodarczej” z Niemcami, kiedy to musiała przestawić dawny eksport, kierowany swego czasu przeważnie na Niemcy, na inne rynki zagraniczne, głównie na rynek angielski.

Niezależnie od powyższego Kraj Kłajpedzki stanowi poważny wkład gospodarczy do gospodarstwa narodowego Litwy, z uwagi na jego znaczne, jak na stosunki litewskie, uprzedmiotowienie. Na terenie Kraju Kłajpedzkiego w chwili obecnej jest czynnych: 36 przedsiębiorstw przemysłu drzewnego, w przemyśle spożywczym — 46, przedsiębiorstw tekstylnych — 11, w przemyśle chemicznym — 12, maszynowym — 13, skórzanym — 6, obróbki torfu i kamieni — 21, elektro wni — 8 itd. Ogółem w roku 1937 było czynnych 175 przedsiębiorstw przemysłowych, które wyprodukowały towarów wartości 118.980.800 litów. Czyni że Kłajpeda stanowi dla Litwy ważne źródło samozaopatrzenia się, z drugiej zaś strony odgrywa ona także pewną rolę w dziedzinie konsumpcji wewnętrznej państwa litewskiego.

Już ten pobieżny rzut oka pozwala orientować się, jak wielkie znaczenie posiada Kłajpeda dla kraju stosunkowo tak niedużego, jakim jest Litwa. Stąd zrozumiałe są owe nastroje po tamtej stronie granicy, które ostatnio tam wśród Litwinów — w stosunku do Polski — panują, a które dałyby się ująć tezą: „pomóżcie nam utrzymać Kłajpedę, a pójdziemy na wszystko”.

Jednocześnie jednak trzeba stwierdzić, że wylot do morza poprzez Kłajpedę, ważny jest również dla Wilna, dla całej Wileńszczyzny. Wprawdzie ostatnio zawarta umowa handlowa nie zadowolila postulatów przemysłowców drzewnych Wileńszczyzny. Tartaki kłajpedzkie przewidują obróbkę około 100.000 festmetrów polskiego drzewa („Vakarai” Nr 286), czyli tę mniej więcej ilość, którą uprzednio dostarczała Rosja Sowiecka. — Ale również dla eksportu płodów wytwórczości zwierzęcej Wileńszczyzny, która to wytwórczość ostatnimi laty, acz w dość powolnym tempie, doznaje jednak wzrostu (masło przetwory mięsne itp.) — bliższy od Gdyni port kłajpedzki wywrze niewątpliwie dodatni wpływ na podniesienie się rentowności tych działów wytwórczości rolniczej na naszym

ziemiach przez obniżenie się kosztów transportu. Co więcej nawiązanie stosunków gospodarczych z Litwą nakłada na Wilno nowe i specjalne zadania w związku z wekslowaniem dróg eksportowych na Kłajpedę, że wymienilibyśmy np. wskazaną w takim wypadku rozbudowę oddziału Związku Mleczarskiego wraz z ewent. przydziałem do Wilna Sekcji Stacji Badania Masła itp. Widzimy dalej, jak potrzebna w tych okolicznościach okaże się będąca w rozpoczęciu chłodnia wileńska, i jak dalekowzroczni byli ci, którzy poprzez nielada trudności, do tej tak ważnej na terenie

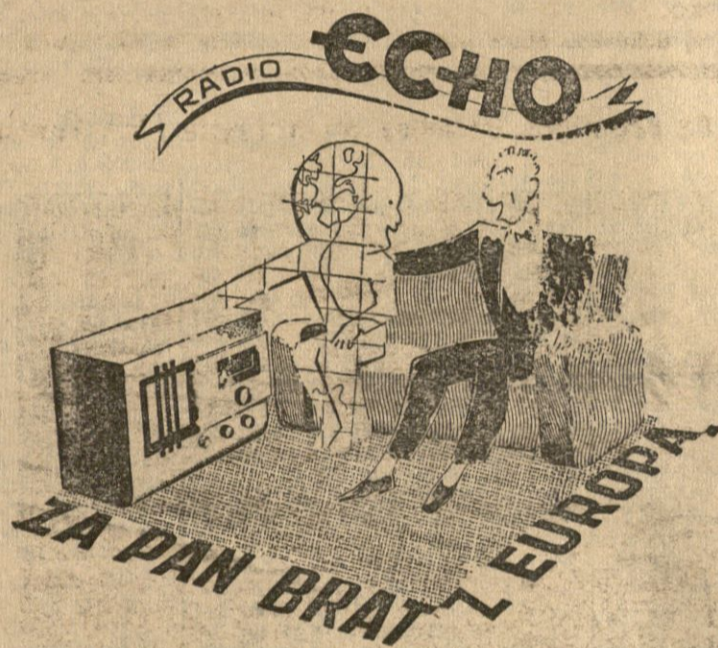
Wilna inwestycji — prowadzili. Zrozumiałą wreszcie na tym tle staje się potrzeba (o czym ostatnio doniosły zarówno czasopisma polskie, jak litewskie) — utworzenia na terenie Kłajpedy polskiej placówki konsularnej. Jeżeli bowiem zasięg pierwszej umowy handlowej z Litwą nie jest duży (obustronna wymiana wnieście ma zaledwie około 6 milionów zł) — tym niemniej sam fakt, że do-rzeczce Niemna jest naturalnym zapleczem dla Kłajpedy, budzi uzasadnione nadzieje, iż wymiana ta niewątpliwie będzie z roku na rok wzrastała. J. C.

Zmarł Arseniusz Pimonow

prezes Rady Naczelnej Staroobrzędowców w Polsce

7 bm. w Wilnie zmarł na zapalenie płuc prezes Rady Naczelnej Staroobrzędowców w Polsce b senator Rzeczypospolitej ś. p. Arseniusz Pimonow. Zmarły, będąc znanym filantropem i wybitnym działaczem wyznaniowym, społecznym i gospodar-

czym, wybitnie się zasłużył w sprawach organizacji Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego w Polsce, normując stosunek jego do Państwa w duchu tradycyjnego przywiązania staroobrzędowców do Państwowości Polskiej.



3 i 4-LAMPOWE ODBIORNIKI BATERYJNE I SIECIOWE
O ZASIĘGU EUROPEJSKIM.
DEMONSTRACJE W CZOŁOWYCH SKLEPACH RADIO
SPŁATY DO 15 MIESIĘCY.
CENY GOTÓWKĄ OD ZŁ 160.— DO ZŁ 270.—

Trzy pożary w Wilnie

Splonęła oranżeria na cmentarzu żydowskim. Ogień na strychu Spółdzielni Spożywców Kolejowych i w garażu

Wczoraj zanotowano w Wilnie trzy większe pożary. Rano powstał pożar w budynku oranżerii na cmentarzu żydowskim przy ul. Popowskiej. Ogień rozszerzył się bardzo szybko obejmując budynek ze wszystkich stron. Na miejsce wyjechały wszystkie oddziały straży ogniowej, które po paru godzinach pożar zlikwidowały. Straty są znaczne.

Nieco później straż pożarną zaalarmowano wiadomością o wybuchu większego

pożaru przy ul. Bazylińskiej 25. Na podwórzu tej posesji zapalił się garaż samochodowy. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Płomienie przerzuciły się również na sąsiedni piętrowy budynek posesji nr 4 przy ul. Ostrobramskiej, w którym znajdują się składy towarów magazynu spółdzielczego spożywców kolejowych.

W akcji ratunkowej brał udział cały

labor straży ogniowej, który pożar zlokalizował. (c).

Aresztowanie złodzieja kolejowego

Kradł czerwony plusz z wagonów pierwszej klasy

Ostatnio na terenie wileńskiej Dyrekcji Kolejowej zanotowano kilka wypadków okradzenia pociągów. Podczas postoju po ciągu złodzieje przedostawali się do drzwi wagonów pierwszej klasy i wycinali czerwony plusz.

Wczoraj strażnik kolejowy na dworcu wileńskim, Jan Lewandowski, zatrzymał niejakiego Tadeusza Henrycha, który wyciął czerwony plusz z jednego z wagonów pociągu pośpiesznego w czasie postoju na dworcu. (c).

Maria Masalówna usiłowała popełnić samobójstwo

Donieśliśmy już o tym, iż na torze kolejowym w pobliżu Porubanku znaleziono 24-letnią Marię Masalównę, służącą z Białej Waki, która po odzyskaniu przytomności twierdziła, że padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

salówna usiłowała popełnić samobójstwo, rzucając się pod koła pociągu motorowego nr 3.331, zdążającego z Wilna do Jasznu. Koła motorówki obcięły jej lewą nogę.

Stan desperatki jest ciężki. (c).

Dochodzenie wykazało jednak, że Ma-

On jeden...

w całej klasie nosi okulary. Nie doszło by do tego, gdyby odrabiał lekcje przy świetle dekalumenowych żarówek



PHILIPS ze strobilowym cokołem

Głos litewski o Kardynale Kakowskim

Katolicki dziennik „XX Amžius” zamieszcza wspomnienie o ś. p. Kardynale Kakowskim, pióra przedwojennego działacza litewskiego w Petersburgu, dr J. Januskiewiczusa, który poznał Zmarłego jako rektora Akademii Duchownej. Czytamy tam m. in.:

„Jakkolwiek Zmarłemu wypadło zajmować stanowisko rektora zaledwie w ciągu trzech lat, jednak zdobył on szacunek i powszechną miłość w gronie nie tylko akademików-kleryków, ale i profesorów. Należy zaznaczyć, że już wcześniej i za jego czasów w akademii była znaczna liczba Litwinów-wychowanków i profesorów. Wśród mniej więcej 70 kleryków było 10—12 Litwinów, profesorów zaś tej narodowości 4—5, toteż niektórzy Polacy wyrazili ciche niezadowolenie, iż profesorów-Litwinów jest stosunkowo za dużo. Szczególnie nie podobało się im, że Litwini byli wybierani na inspektorów. To niezadowolenie nie mogło nie docierać i do nieboszczyka A. Kakowskiego. Lecz on nie zwracał na nie uwagi. Piszący te słowa miał niejedną sposobność poruszania z nim tej kwestii. Wrażał on

taką opinię, która zawsze zamykała usta krytykom: W tej instytucji musimy przede wszystkim zwracać uwagę na sprawy religii i nie robić w stosunku do Litwinów różnicy z powodu ich narodowości.

Podczas pobytu w Warszawie Zmarły okazał przychylność wobec tam mieszkałych Litwinów.

To też wszyscy, komu wypadło się z nim zetknąć, z największym szacunkiem wspomną o tym wysokim dostojniku Kościoła i człowieka wzniosłego serca oraz szczerze będą mu życzyli wiecznego odpoczynku.

Adoracja Przenajświętszego Sakramentu

Dorocznym zwyczajem w styczniu i częściowo w lutym odbywa się na terenie całej archidiecezji wileńskiej Adoracja Przenajświętszego Sakramentu. Adoracja odbywa się kolejno we wszystkich kościołach wileńskich. Dziś 8 stycznia całodzienna adoracja odbywać się będzie w kościele o. o. Bonifratrów.

Jutro w poniedziałek w kościele Serca Jezusowego.

Nabożeństwo za spójność duszy Romana Dmowskiego

Wczoraj o godz. 8 m. 45 w Bazylice Katedralnej J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Jalbryzkowski odprawił mszę św. żalobną za spójność duszy ś. p. Romana Dmowskiego.

„Sędzia z Zalamei” na walkę z gruźlicą

9.1. 39 r. czysty dochód z przedstawienia w Teatrze na Pohulance „Sędzia z Zalamei” przeznaczony jest na walkę z gruźlicą. Ceny propagandowe, bilety w Orbisie.

Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefon w pokojach. Winda osobowa

Wiadomości radiowe

ZYCIE LITERACKIE WILNA

Teodor Bujnicki w felietonie pod tym tytułem omówi dorobek literacki Wilna ubiegłego roku. A za tym wszyscy słuchamy felietonu w niedzielę 8 stycznia, o godz. 13.05.

JEDEN Z WIELU.

Kazimierz Leczycki opracował popularno-dydaktyczne słuchowisko: „Jeden z wielu” mające za ho życie wsi kresowej wraz z jej najistotniejszymi problemami. Słuchowisko to zostanie nadane w niedziele, 8 stycznia, o godz. 14.50.

„SŁAZACY W KORKOZYSKACH”

Kaskada przygotowała nową zabawną wieczorynkę „Słazacy w Korkozyzkach”. „Dziadka Adolf” porozmawia z pocztowymi „Pierunami”. Adwerdka porówna swoją inteligencję z przeciwnym „Słonziakiem”. Całość okraszają chóry i kapela.

Tekst napisał Edward Ciuksza. Wieczorynka nadana będzie 8 stycznia, o godzinie 19.30.

Od Administracji

Poczynając od stycznia 1939 r. dla ułatwienia Naszym Wileńskim Prenumeratom regulowania należności za prenumeratę wprowadzamy inowację — inkasowanie prenumerat przez listonoszów pocztowych. W pierwszych dniach każdego miesiąca będą zgłaszać się listonosze pocztowi, przedstawiając do zapłacenia sumę należnej prenumeraty z doliczeniem częściowych opłat pocztowych w sumie 15 gr. Na wpłacone sumy będą wydawali pokwitowania.

Mamy nadzieję, że Nasi Prenumeratorzy pozytywnie ocenią wprowadzenie przez nas tych udogodnień i nie utrudniają pracę funkcjonariuszom poczty wych będą płacić im całą należność przy pierwszym zgłoszeniu się po zapłatę.

KRONIKA

STYCZEN
8
 Niedziela

Dziś: Seweryna Op.
 Jutro: Marcjanny P. M.
 Wschód słońca — g. 7 m. 43
 Zachód słońca — g. 3 m. 09

Sporządzenia Zakładu Meteorologii USB
 w Wilnie z dn. 21. 1939 r.

Ciśnienie 763
 Temperatura średnia — 4
 Temperatura najwyższa — 2
 Temperatura najniższa — 5
 Opad 0,3
 Wiatr: półn.-zachodni
 Tendencja barom.: wzrost
 Uwagi: pochmurno, śnieg.

KRONIKA HISTORYCZNA:

1693. Zmarł sławny poeta XVIII w. Andrzej Morsztyn.
 1918. Orędzie prez. Wilsona o powstaniu niepodległej Polski. Punkt XIII.
 1919. Walki powstańców wlkp. pod Slezimem.

PRZYSŁOWIA LUDOWE:

Po śmierci każdą a za życia jeść nie dadzą.

ROZMAITOŚCI:

Szybkość błyskawicy wynosi 28 000 mil na sekundę.

WILEŃSKA

— **Dużury aptek:** Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokółowski (Tyzenhauzowska 1), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieła (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA

— **Doroczny przegląd dorożek konnych.** Od 12 do 18 bm. na rynku Kalwaryjskim dokonany będzie doroczny przegląd dorożek konnych.

Wszystkie dorożkarze winni stawić się do przeglądu wraz z koniem i dorożką. Uchylenie się od przeglądu pociąga za sobą kary do 1.000 złotych, względnie 14-dniowy areszt oraz utratę prawa jazdy.

SPRAWY SZKOLNE

— **„INSTYTUT GERMANISTYKI”** Wielka 2 m. 1. Nauka jęz. niemieckiego. Miejszczna opłata za 3 godz. tygodniowo — 4 zł., codziennie 1 godz. — 6 zł., codz. 2 godz. — 9 zł.

— **6-klasowa Koedukacyjna Prywatna Szkoła Powsz. Stow. „Rodzina Wojskowa”** z uprawnieniami publicznych szkół powsz. przyjmujące dzieci na zwolnione od półroczu miejsca do kl. V włącznie.

Zapisy codziennie w Kancelarii szkół (Mickiewicza 13) w godz. od 11—13.

Do szkoły przyjmowane są dzieci i osób cywilnych.

— **Towarzystwo Polsko-Francuskie** za wiadomości o zorganizowaniu pod kierownictwem p. prof. Georges Rousseau kursów języka francuskiego.

Kursy rozpoczyna się dn. 10 stycznia 1939 r. w lokalu Stowarzyszenia „Służba Obywatelska”, ul. Biskupa Bandurskiego 4.

Kurs dla początkujących we wtorki i soboty w godz. 18—19.

Ostatnie zapisy przyjmowane będą w dniu rozpoczęcia wykładów w lokalu Kursów w godz. 17—18.

W ZWIĄZKACH I STOWARZYSZENIACH

— **Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa”** zaprasza swe członkinie na herbatkę do lokalu własnego dn. 10 stycznia, o godz. 17 w związku z wyjazdem z Wilna przewodniczącej Koła „R. W.”.

RÓŻNE

— **Wynik zbiórki ulicznej na cele oświaty pozaszkolnej Polskiej Macierzy Szkolnej.** 18 grudnia 1938 r. na ulicach Wilna odbyła się kwesta na oświatę pozaszkolną PMS.

17 kwesarzy zebrało ogółem zł 222 gr 08.

Wileńsko-Nowogródzki Zarząd Wojewódzki Polskiej Macierzy Szkolnej gorąco dziękuje Akademickiemu Kołu Rolników, Związki Strzeleckiemu oraz Słuchaczom Wieczornych Kursów Akademickiego Koła PMS za wzięcie udziału w zbiórce pomimo silnego mrozu.

— **Podziękowanie.** Zarząd Domu Nolegowego dla Kobiet w Wilnie składa serdeczne podziękowanie za ofiary w gotówce i w naturze: p. Wojewoździe wileńskiemu za 50 zł, Zarządowi Miejskiemu m. Wilna — 50 zł, p. M. Kulikowskiemu z Wolożyna — 5 zł, „Fermie Lubow” — 8 zł, p. Zajęczkowskiej — 10 zł, p. Sawickiej — 5 zł, p. Zulkowskiej — 1 zł 50 gr, p. Kostinowej 1 zł oraz bezimiennym ofiarowacom za 20 zł,

4 zł, 3 zł i 1 zł; dr. Bonasewiczowi, firmie Br Jabłkowski, firmie „Solvay”, p. dyrektora wej Kobierskiej, p. Niekraszównie, p. Kiak sztovej, p. Świrkowskiemu, p. Witkowskiej p. Schorzewskiej. Gotówki wpłynęło 158 zł 50 gr. Rozdano 1201 porcji 268 osobom od 24.XII—31.XII 1938 r. Jeszcze raz składamy wszystkim serdeczne „Bóg zapłać”.

ZABAWY

— **Lista Pań Gospodyń Bału Rolników w dn. 14.I 1939 r.** Inż. Boguszevska, Janowa Borowska, Kazimierzowa Borowska, Zygmunta Borkiewiczowa, inż. Burzyńska, Maria Czarnocka, inż. Czerwiakowska, inż. Cywińska, Edmundowa Doboszyńska, konsul. Donasowa, Ludwika bar. Hartingh, Tekla bar. Hartingh, prof. Jagminowa, prof. Jaworska, Janowa Jeleńska, inż. Karpowiczowa, inż. Kepellowa, Hanna Kiernowska, Halina Kieranowska, Janowa Kraszevska, Czesława Krupska, inż. Mikulicz Radecka, prez. Mikulska, prezydentowa Nagurska, inż. Perzanowska, inż. Pietraszkiewiczowa, inż. Poczubuttowa, doc. dr. Jędrzejowska-Przedzińska, prof. Prüfferowa, Konstantowa Sieluzicka, dyr. Sierostawska, inż. Siwicka, inż. Stuchocka, Ludwika Stotwińska, prof. Staniewiczowa, prez. Strumiltowa, prez. Świętecka, Janowa Szabrowska, inż. Szulcowa, inż. Symonowiczowa, prof. Trzebińska, Janowa hr. Tyszkiewiczowa, Zdzisława hr. Tyszkiewiczowa, Bolesława Wekłowiczowa, Janowa Wekłowiczowa, dyr. Wielhorska, Tomaszowa Zanowa, prez. Żemoytelowa, Aleksandra Zylńska.

LIDZKA

— **Przeniesienie sądów w Lidzie.** W ostatnich dniach zostały przeniesione biura Sądu Okręgowego oddziału karnego z ul. Komercyjnej do nowego gmachu przy ul. Syrokomli. W najbliższym czasie przeniesione zostaną biura oddziału cywilnego z ul. 3 Maja również na ul. Syrokomli. Nowy gmach sądów pomieści w sobie kancelarie oddziału karnego i cywilnego.

— **Wznowienie komunikacji autobusowej na linii Lida—Iwle.** Dzięki sprężystej organizacji spółki autobusowej „Lidzianka” w Lidzie droga, wiodąca z Lidy do Iwliawia zawałona zębami śnieżnymi, została oczyszczona. Komunikacja na tej linii trwać bez przerwy.

— **Praca nad budżetem miasta.** Przystąpiono do opracowania budżetu Zarządu miasta Lidy na rok 1939/40. W pierwszych dniach lutego budżet zostanie wyłożony do wglądu mieszkańcom Lidy.

— **Otwarcie nowej kawiarni.** W Lidzie przy ul. Suwalskiej (vis a vis) Sfarostwa została otwarta nowa kawiarnia. Kawiarnia nosi nazwę „Caffe Club”.

— **SKRADLI PALTO KARAKUŁOWE.** W czasie nieobecności właściciela domu Szejny Cygielnickiej zam. przy ul. Komercyjnej, niezłani sprawcy skradli na jej szkodę palto karakułowe wartości 800 zł.

BARANOWICKA

— **Uroczystości w Policjnym Klubie Sportowym.** 4 stycznia br. w sali Policjnego Klubu Sportowego w Baranowiczach odbyła się herbata towarzyska dla członków klubu, podczas której, p. St. Bojarska wygłosiła referat „Przegląd najważniejszych wydarzeń w roku 1938”.

W dniu zaś 6 stycznia br. odbył się w tymże klubie oplatek i choinka dla dzieci Rodziny Policjnej. Dzieci wykonały kilka inscenizacji, deklamacji i pieśni.

— **Oplatek Młodzieży Pracującej.** Młodzież pracownicza zrzeszona w RIK i Oim. Żeromskiego w Baranowiczach 6.I br. urządziła tradycyjny oplatek.

— **Nowość w „Oazie”.** Znany i popularny w Baranowiczach ogród - restauracja „Oaza” W. Stachno, ul. Mickiewicza 51, z dniem 1 stycznia 1939 r. wprowadził do swego programu codziennych rozrywek pierwszorzędną duet pod kierownictwem znanej skrzypaczki Krzyżanowskiej. Kto chce się do brzo zabawić i zjeść porządny obiad, kolację, lub śniadanie, niech odwiedzi „Oazę”.

— **RESTAURACJA DANCING „USTRONIE”.** Restauracja Dancing „Ustronie” w Baranowiczach ul. Mickiewicza Nr. 1 jest jednym z najwytworniejszych lokali rozrywkowych w województwie, gdzie zbiera się elegancja i kulturalna elita. Z dniem 1 stycznia br. występuje: słynny, atrakcyjny balet **Saradowa**, który swymi rewelacyjnymi tańcami zadziwia najwybredniejszych gości. — Przygrywa sekcja muzyczna z Poznania. — Podczas dancingu urządzane są różne gry i niespodzianki karnawałowe. Początek zabawy co dzień o godz. 21. Wstęp bezplatny. Zarząd.

DZIŚNIEŃSKA

— **Pracę sadowniczą w powiecie dziśnieńskim** prowadzi OTO i KR przy pomocy fachowego instruktora. W ciągu r. ub. przeprowadzono 9 kursów sadowniczych, które wysłuchało 70 osób. Głównym przedmiotem wykładowym na tych

kursach była walka z chorobami i szkodnikami w sadach.

Założono 4 sady doświadczalne, gdzie zasadzono jabłonie odmian próbnych emerykańskich w celu obserwacji wrażliwości na miejscowe warunki klimatyczne. Sadzonki tych odmian sprowadzono z zakładów sadowniczych SGGW w Skiernewicach.

Nadto prowadzi się 2 sady doświadczalno-uprawowe, gdzie czyni się obserwację nad wpływem uprawy na przyrost i owocowanie drzew. W r. ub. 45 gospodarzy wykorzystano niskoprocentowy kredyt Państwowego Banku Rolnego i KKO w Głębokim na zakup drzewek owocowych.

Ogółem zakupiono 3.919 drzewek owocowych różnych odmian. Drzewka sprowadzono przeważnie z maj. W. dze, pow. brastawskiego i Woropajewa, pow. postawskiego. Założono sadów zbiorowych na przestrzeni 14 ha.

WOŁYŃSKA

— **Budowa nowego kościoła.** W osadzie Jazłowieckiej (pow. rówieński) staraniem miejscowych osadników przy pomocy materialnym opiekującego się osadą pułku ulanów jazłowieckich — rozpoczęła budowa pięknego stylowego kościoła, który stanie w pobliżu osady w m-ku Horyńgrodzie na miejscu ruin dawnego kościoła, niegdyś fundacji Czetwertyńskich, skasowanego przez władze rosyjskie w połowie ubiegłego stulecia a obecnie znajdującego się w stanie zupełnego zniszczenia. Nowy kościół utrzymany w stylu nowoczesnym będzie jednym z najpiękniejszych nowych kościołów na Wołyniu.

— **Akcja odczytowa w powiecie krzemienieckim.** Akademickie przeszenie starszo-harcerskie szkoły głównej handlowej i szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie w porozumieniu z kołem krzemienieckim Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich zorganizowało kilkunastodniowy wyjazd grupy akademików na teren pow. krzemienieckiego. Akademicy rekrutowali się spośród słuchaczy kilku uczelni warszawskich, zamierzają wygłosić po wsiach szereg odczytów na tematy aktualne z życia gospodarstwa społecznego, ilustrując odczyty przezroczkami. Oprócz tego przez akademików-słuchaczy medycyny i weterynarii udzielana będzie pomoc lekarska i weterynaryjna. Projektowany jest wyjazd grupy akademików przede wszystkim do gmin pogranicznych. Udział w pracach grupy weźmie 25 osób.

— **Ze zjazdu b. wychowanków Liceum Krzemienieckiego.** Na zjeździe członków Zrzeszenia Byłych Wychowanków Liceum Krzemienieckiego, który odbył się w Krzemieniu w ostatnich dniach grudnia, zebrałi przyjęli program prac Zrzeszenia na rok bieżący. Program ten obejmuje utrwalenie i pogłębienie łączności z Liceum Krzemienieckim, zapoznanie się ze szkolnymi i gospodarczymi zakładami Liceum w terenie, umożliwienie ośrodków Zrzeszenia w tych miejscowościach, gdzie ośrodki te jeszcze nie istnieją, stworzenia specjalnej atmosfery dla dokształcających się w uniwersytetach ludowych, wreszcie wydawanie i rozszerzenie ilościowe i jakościowe organu Zrzeszenia, miesięcznika „Drogi Pracy”. Po dyskusji nad sprawami, dotyczącymi idealologii Zrzeszenia, uczestnicy zjazdu przyjęli szereg uchwał, stwierdzających m. in., że z faktu odbywania przez członków Zrzeszenia studiów wypływają dla nich tym większe obowiązki służby społecznej, pojętej w pierwszym rzędzie, jako rzetelnej i odpowiedzialnej pełnienia swego zawodu i oddziaływanie poprzez ten zawód na życie.

— **Z Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej.** W najbliższym czasie ma nastąpić fuzja organizacyjna Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej z Centralnym Związkiem Młodej Wsi. Połączenie to ma nosić charakter unifikacji ideowej przede wszystkim, z zachowaniem jednolitości przez Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej swej odrębności regionalnej oraz pewnej samodzielności w zakresie organizacyjnym. Na dzień 29 stycznia został zwołany do Łucka nadzwyczajny walny zjazd członków Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, który zaakceptuje ostatecznie warunki połączenia się tych dwu organizacji.

— **ŚMIERĆ POD KOŁAMI WAGONU.** W okolicach Rokitna, pow. sameńskiego strzelec KOP Józef Błaszkiwicz, odjeżdżający na urlop świąteczny, usiłował wskoczyć w bieg do wagonu kolejki wąskotorowej. Błaszkiwicz dostał się pod koła wagonu i poniósł śmierć na miejscu.

— **ZABÓJSTWO.** 4 bm. na drodze między wsią Zorniszczę a Otyką znaleziono zwłoki Nestora Kozaka, mieszkańca wsi Zorniszczę. Na zwłokach widniały rany, zadane tępym narzędziem. Kozak został zamordowany prawdopodobnie na tle sporów majątkowych.

— **NAPADY RABUNKOWE.** Władysław Kozłowski, zamieszkały w Budkach Kozłowskich, gm. Rozyszcze zgłosił się do policji z zameldowaniem, iż w nocy został napadnięty na drodze przez dwu osobników, z których jeden zatrzymał konie, podczas gdy drugi po steroryzowaniu napadniętego zrabował w si kieszeni 780

Pierwsze spojrzenie na świat



W Londynie są pokazywane publicznie dwa małe lwiątko, które reprodujemy na zdjęciu. Liczą one dopiero 5 dni życia, zaś pusty talerz świadczy o dobrym apetycie przyszłych władców puszczy.

RADIO

NIEDZIELA, dnia 8 stycznia 1939 r.

7.15 Kolęda. 7.20 Koncert poranny w Wyk. Orkiestry Wojskowej. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 1) Gazetka rolnicza. 2) Przegląd rynków produktów rolnych. 8.45 Program na dzisiaj. 8.50 Wiadomości rolnicze — Trans. do Baranowicz. 9.00 Gra kapela wiejska „Kaskada”. 9.15 Transmisja nabożeństwa. Kazanie wygl. ks. prof. H. Weryński. 10.30 Muzyka. 11.30 Awantury pod choinką — audycja w opr. Karola Bogumina. 11.40 Plyty. 11.45 Felieton — Niedole i smutki humoru radiowego. 11.57 Sygnal czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Życie literackie w Wilnie — felieton Teodora Bujnickiego. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 W świecie przyrody — Z1 mowi goście — pog. Wł. Wysockiego. 14.50 Jeden z wielu — słuch. K. Leczczyckiego. — 15.20 Echa przeszłości: Zagłada wielkiej floty niemieckiej w 1919 r. — pog. M. Zylfiera. 15.30 Audycja dla wsi: 1. Janko muzykant — słuchowisko. 2. Nasze pieśni — audycja. 3. Co słychać wśród rolników — gawęda. 16.30 Recital fortepianowy Haliny Sembrat. 17.00 Mądrość starożytności — o rzekach obyczajowy z powieści. 17.20 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie około godz. 18.25 Chwila Biura Studiów. 19.30 „Słazacy w Korcozyskach” — wieczorynka w wvk. zespołu „Kaskada” — tekst Elwara da Crukszy. 20.10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.15 Audycja informacyjna. 21.20 Piosenki ludowe w opr. Mariana Obsta w wvk. Piątki Poznańskiej. 21.40 Gdy wielki mąż kocha muzykę — Wesoła Syrena. — 22.20 Muzyka taneczna w wvk. Orkiestry Rozgł. Lwowskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. — 23.05 Zakończenie programu

zł. Obaj sprawcy zbiegli. W osobie jednego ze sprawców poszkodowany rozpoznał Władysława Ziarkowskiego z kol. Oździary, z którym poprzednio miał już zażagali na tle majątkowym.

W Kowlu na powracającą w towarzystwie matki późnym wieczorem do domu ekspedientkę Rywkę Bojem napadło trzech osobników, którzy zrabowali jej torebkę, zawierającą 1.000 zł gotówką, poczem zbiegli.

NIEŚWIESKA

— **Zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Nieświeżu,** p. mgr Michalkowicz został przeniesiony na inne stanowisko do Nowogródka. W ciągu swego pobytu w Nieświeżu p. Michalkowicz brał żywy i czynny udział w pracy społecznej, zyskując sobie ogólną sympatię i uznanie. Ostatnio pełnił stanowisko prezesa oddziału ZS.

— **Przerwa w komunikacji.** Komunikacja samochodowa na szosie Nieśwież—Kleck została przerwana na skutek wielkich opadów i zasp śnieżnych.

— **Prowadzony od szeregu tygodni kurs garbarski w Klecku** został zakończony. Kilkudziesięciu uczestników kursu, pochodzących z powiatu nieświejskiego i sąsiednich, otrzymało fachowe przeszkolenie zawodowe. Na uroczystość zakończenia kursu przybył dyr. Izby Rzemieślniczej w Nowogródka p. Starek.

— **Nowe kółka rolnicze.** Energiczna akcja OTO i KR, prowadzona na terenie powiatu nieświejskiego, znajduje żywy odzwiek. W ostatnim czasie powstały nowe kółka rolnicze w następujących wsiach i zaściankach nadgranicznych: Bychowszczyźnie, Omylicach, Rakowiczach, Siejłowiczach i Smoliczach.

— **Radioodbiornik jako nagroda.** Powiatowy Związek Młodzieży Wiejskiej w Nieświeżu ofiarował swemu kołu w Suchlicach radioodbiornik, jako nagrodę za czynną pracę organizacyjną i społeczną. Radiofonizacja poszczególnych kół postępuje szybko naprzód. Na terenie powiatu dotychczas radiofonizowano już dotychczas 12 placówek KMW.

— **Komendantka ZS w Nieświeżu** p. Wan da Juchniewiczówna została przeniesiona na równorzędne stanowisko do Nowogródka.

— **B. szofer nieświejskiej straży pożarnej głoduje.** Pisaliśmy o smutnej sprawie zwolnionego szofera NOSP, Parchimowicza Mieczysława. Sytuacja jego się nie zmieniła. Pozostaje on nadal bez pracy, mając żonę i dwoje małych dzieci na utrzymaniu. Zbliża się termin przymusowego opuszczenia mieszkania służbowego. Parchimowiczowi zezwolono mieszkać do dnia 15 lutego. Kto się losem Parchimowicza zainteresuje?

HOTEL „ST. GEORGES”
 w WILNIE
 Pierwszorzędny — Ceny przystępne
 Telefony w pokojach

Szewska kombinacja

Policja ma do czynienia z nową kombinacją, której się miał dopuścić szewc wileński Władysław Szelepin zam. przy ul. Śniegowej 30. Jak wynika z meldunku, złożonego w policji przez Franciszka Wysockiego (Piwna 7) szewc zamienił skórę pierwszego gatunku na gorszy do trzech butów, które mu oddano do zrobienia.

Policja wszczęła przeciwko Szelepinowi dochodzenie. (c).

Zatrzymanie zamiejscowych złodziei

Policja śledcza zatrzymała wczoraj dwóch zamiejscowych złodziei M. Krolkiesia i Z. Liszkę bez stałego miejsca zamieszkania. Przybyli oni do Wilna na „góscinie występny”. (c).

przebieg ODMROZENIOM
 kończyn oraz przy rankach od odmrozenia stosuje się oryginalną maść Gąseckiego
MROZOL

Konkurs powszechny S. A. R. P.

Nr 114

Na zlecenie Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych S. A. R. P. Oddział w Wilnie ogłasza Konkurs Powszechny S. A. R. P. Nr 114 na projekt szkicowy gmachu Inspektoratu Wojewódzkiego P. Z. U. W. w Wilnie.

Nagrody: I — 2.500 zł, II — 1.800 zł, III — 1.200 zł, zakup 600 zł.
Termin składania prac — 1 marca 1939 r.

Program i warunki Konkursu otrzymać można w P. Z. U. W., we wszystkich Oddziałach S. A. R. P. i u sekretarza Konkursu: Wilno, Rzeźna 3b m. 2.

Inż. arch. T. Jasiński
Sekretarz Konkursu.



Dziś początek o 12-ej.

Uwaga. Prosimy o łaskawe punktualne przybycie na początki seansów:
12 — 2 — 4 — 6.10 — 8.15 — 10.20

Królewna Snieżka

Mówiony i śpiewany całkowicie w języku polskim

Kino MARS

Dziś początek o godz. 2-ej. Długo oczekiwany film, który oczaruje całe Wilno. Wielki film romantyczno-awanturyczny w kolorach naturalnych p. t.

„ZORRO”

W rol. głównych: Bohaterski Bob Livingston oraz uroczą Heather Angel. Piękny dodatek kolorowy p. t. „Awantury w cyrku” oraz aktualia

Chrześcijańskie kino

Chłuba produkcji polskiej 1938 roku. Wielki dramat żyłowy

SWIATOWID „Druga młodość”

Kobieta, którą wielka miłość uczyniła znów młodą i zdobywcą! Obsada: Gorczyńska Wysocka, Cwiklińska, Wiszniewska, Junosza-Stepowski, Cybulski, Zacharewicz i in. Nadprogram: DODATKI. Początki seansów o godz. 4, w święta o godz. 1

KINO

Dziś. Rewelacyjna młodociana gwiazda

Bonita GRANVILLE w filmie

ZNICZ „PIĘTNASTOLATKA”

Wiwulskiego Nadprogram: DODATKI. Początek codz. o g. 4, w święta o g. 2 pp

OGNISKO

Film o jeszcze większej sile wyrazu, niż „Jestem zb'iem”

„SERCE ZBIEGA”

(ZBIEG Z SAN QUENTIN) — W rol. gl.: Pat O'Brien, Humphrey Bogart, Ann Sheridan Nadprogram: UROZMAIACONE DODATKI. Pierz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.



ZADOWOLONA JEST MATKA, posiadająca maszynę do szycia, haftu i mierzek z firmy „Polski Dom Handlowy KRISCHER” w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 6. Wydz. 13, albowiem oprócz wygody zaoszczędza wiele pieniędzy. Maszynę taką nabyć można już od zł 150 gotówką i na dogodnie spłaty. Na żądanie wysła się cenniki bezpłatnie.

Numer akt: 359/38 r.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Słoniemiu II rewiru Aleksander Izycki, mający kancelarię w Słoniemiu, ul. Poniatowskiego Nr 56 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 stycznia 1939 r. o godz. 12 w maj. Wiszowo, gm. Derwna odbędzie się 1. licytacja ruchomości, należących do Ksawerego Gnońskiego, składających się z 8650 kg żyta w ziarnie lub 90 kop żyta w sнопach, oszacowanych na łączną sumę zł 1550.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 23 grudnia 1938 r.

Komornik A. Izycki.

Obwieszczenie

O LICYTACJI

Na mocy art. 84 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 z dn. 22.VIII 1932 r., poz. 580) i Urząd Skarbowy m. Wilna niniejszym podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 10 stycznia 1939 r. o godz. 10 w lokalu Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22 odbędzie się sprzedaż z licytacji 10 bel kangaru oszacowanego na zł 1.060, 27 szt. płaszczy damskich oszacow. na zł 810, 10 szt. płaszczy męskich zimowych oszacow. na zł 300 : 30 szt. płaszczy damskich jesiennych oszacow. na zł 720 — należących do firmy „Imbryk Lejba”, na pokrycie ciężących zaległości skarbowych.

Zajęte mienie oglądać można w dniu i miejscu sprzedaży, między godz. 9.30 a godz. 10.

(—) M. Żochowski
Naczelnik Urzędu.

LOKALE

POKÓJ do wynajęcia na siedzibę stowarzyszenia, organizacji itp. Światło, o. at, dogodne wejście, ul. Św. Filipa 1—20. godz. 18—21 codziennie.

LOKAL handlowy (10—12 pokoi lub po 6 pok.) w centrum miasta do wynajęcia. Do wiedzcie się ul. W. Pohulanka 19, tel. 188.

DO WYNAJĘCIA 6-pokojowy LOKAL na parterze (nieodremontowany) przy ul. Sadowej 12. Oglądać codz. 10—12, tel. 20-18.

CASINO

Początek o g. 2-ej Bożyszcze kobiet oraz uroczą Maureen O'Sullivan w wielkim fascynującym filmie

TŁUM SZALEJE

Nadprogram: Atrakcja kolorowa WALTERA DISNEY'a p. t. „Polowanie na losia”

HELIOS

Początek o 2-ej Nieodwołalnie ostatni dzień

„SYGNAŁY”

Jutro premiera. Prestiżowy film 1939 r.

POŁA ELIZEJSKIE

(Remontons les Champs Elisees)

Potężne arcydzieło które wycharował i wyreżyserował Sacha Guitry na czale 100 gwiazd sceny i ekranu

Obwieszczenie

O LICYTACJI.

Na mocy art. 84 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 z dn. 22.VIII 1932 r., poz. 580) i Urząd Skarbowy m. Wilna niniejszym podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 10 stycznia 1939 r. o godz. 10 w lokalu Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22 odbędzie się sprzedaż z licytacji 355 par obuwia męskiego i damskiego, oszacowanego na kwotę zł 1.460 (słownie zł jeden tysiąc czterysta sześćdziesiąt) należących do Machtingera Rywy-Jakuba (Goldin Mowsza) na pokrycie ciężących zaległości skarbowych.

Zajęte mienie oglądać można w dniu i miejscu sprzedaży, między godz. 9.30 a godz. 10.

(—) M. Żochowski
Naczelnik Urzędu.

DOM dochodowy

z placem kolo 6000 m² z ogrodem w śródmieściu tanio od zaraz do sprzedania w Wilnie. Informacje: Wilno, Niemiecka 9 m. 9, administracja domów

Proszek od BÓLU GŁOWY



PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

.. a jednak najlepiej kupisz

DOBRE FUTRA w znanej hurtowni SWIRSKI Wilno, Niemiecka 37 (1-o piętro) róg Rudnickiej Sprzedaż detaliczna po cenach hurt.

PRACA

POSZUKUJĘ pracy biurowej mogę złożyć kaucję do 20.000 zł oraz poważne referencje. Oferty: biuro Grabowskiego, Garbarska pod „Posada”.

DZIELNYCH AKWIZYTORÓW na wysoką i szybko płatną prowizję, przyjmuje znane wydawnictwo książek. Zgłaszać się: Tatarska 5 m. 2 godz. 16—18 za wyjątkiem świąt i niedziel.

RÓŻNE

ZAMIENIAMY zużytą garderobę na pierwsze szorzone materiały bielskie. Zgłaszamy się na telefoniczne wezwanie. Dzwonić tel. 722 w godz. 10-13 i 17-19.

KOSMETYCZNE Kursy Dra H. H. Lomżyńskiego, Warszawa, Plac 3 Krzyży 11 m. 1. Tel. 908 35. Uprawniają do otwarcia samodzielnego gabinetu kosmetycznego. Początek nowego 4-miesięcznego kursu w lutym.

ZGINAŁ brązowy jamnik 2-letni, wabi się „Czarus”. Odprowadzić za wynagrodzeniem: ul. Zarzeźna 14—7. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

Handel i Przemysł

Na Karnawał KOSZULE, krawaty, rękawiczki, kołnierzyki, spinki. H. NOWICKI, Wilno, Wielka 30, telef. 30-08. — Modne lałkery.

SKÓRY surowe wszystkie skupujemy. FUTRA wszelkie dostarczamy — naprawiamy — modernizujemy. garbujemy — farbujemy. Prowincja poczta. Ilustr. Katalogi 32. str. 25 gr. znaczkami. Przedstawiciele — skupujących — poszukujemy. Polska Centrala Skór i Futur Sp. z o. o. w Poznaniu, Focha 27.

Nauka i Wychowanie

„ECHO OBCOJĘZYCNE” — Angielsko-Polskie, Francusko-Polskie, Niemiecko-Polskie — jedyne czasopismo ułatwiające praktycznie opanowanie języków (znającym początki). — Szczegółowe prospekty, numery okazowe — bezpłatnie: Warszawa Waliców 37.

KURSY korespondencyjne: 1. Ogólnokształcące (zakres gimnazjum i liceum); 2. Handlowy (buchalteria, skarbowość i t. d.); 3. Języki obce (angielski, francuski, niemiecki, włoski). Opłata 5—10 zł miesięcznie. Zapisy listowne (ze znaczkiem na odpowiedź): Wilno 9, poste-restante, „Kursy”.

PRAKTYCZNA KOREPETYTORKA udziela lekcji w zakresie gimnazjum (z niemieckim i łaciną) b. tanio. Adres: Wilno, Kalwaryjska 23—6a (wejście z frontu).

KURSY KOSMETYCZNE dra Zamenhofs met. Academie Scientifique de Beauté Paris rozpoczynają w lutym nowy semestr. Dyplom daje prawo otwarcia gabinetu. Zapisy Warszawa, Senatorska 36.

BEZPŁATNIE NAUCZY SIĘ PISAĆ NA MASZYNE każdy dwudziesty na Kursach w Wilnie, Wileńska 32—6.

Kupno i sprzedaż

JAMNIKI czarne podpalane szczyenięta ra sowe — po 10-15 zł do sprzedania, ul. Aniołowska 39—3.

JAMNIKI 3-miesięczne sprzedają się — Zarzeźna 14 m. 7.

KAWIARNIĘ sprzedam w Wilnie. Dobrze prosperującą — dużo obiadów. Zgłoszenia tylko poważne. Wiadomość w Redakcji.

Kino „APOLLO”

w Baranowiczach

Najlepszy film polski doby obecnej wg powieści A. Marcyńskiego

SERCE MATKI

W roli głównej bohaterka „Wrzosa” St. Angiel-Engielówna i inni

Kino Teatr „PAN”

w Baranowiczach

Rewelacyjny film dżunglowy w kolorach naturalnych

Miłość w dżungli

W rolach głównych: Dorothy Lamour i Ray'a Millanda

Wielka zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 7 stycznia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg co wag. st. zał.) Ziemliopłydy — w ładun-
kach wagonowych, mąka i otręby — w mlej-
nych ilościach. W złotych:

Wtórto I stand.	696 g/l	14.50	15.—
„II	670	14.—	14.50
„Złotca I	748	20.50	21.—
„II	726	18.5	19.—
„Czarna I	678/673 (kasz.)	—	—
„II	649	15.50	16.—
„III	620,5 (past.)	15.—	15.50
„Wies I	463	14.50	15.—
„II	445	13.25	14.—
„Tryka	630	18.—	18.50
„	610	17.50	18.—
Mąka żytnia gat. I	0—30%	30—	30.75
„	I 0—55%	27—	27.75
„	II 50—65%	—	—
„	razowa do 95%	20.25	21.25
Mąka pszen. gat. I	0—50%	37—	38.—
„	I-A 0—65%	35.50	36.50
„	II 50—60%	30.—	30.75
„	II-A 50—65%	—	—
„	III 65—70%	18.75	19.25
„	pastewna	15.—	15.50
„	ziemniaczana „Superior”	33.50	34.—
„	„Prima”	32.—	32.0
Otręby żytnie przem. stand.		10.—	10.50
Otręby pszen. sred. przem. stand.		11—	11.50
Wyka		17.—	17.50
Lubin niebieski		9.50	10.—
Siemie lniane b. 90% f-co w. s. z.	49—	50.—	50.—
Len trzępawy Wolożyn	1630—	1670.—	1670.—
„	Horodziel	1970.—	1970.—
„	Traby	1630—	1670.—
„	Miory	12.0—	1310.—
Len czesany Horodziel	2170—	2210.—	2210.—
Kądziel horodzieljska	1560—	1600.—	1600.—
Targanlec moczony	640—	690.—	690.—
„	Wolożyn	840—	880.—

LEKARZE

DR MED. JANINA

Piotrowicz Jurczenkowa

ordynator szpitala Sawicz.

Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 88.

Przyjmuje od 5 do 7 wiecz

DOKTOR-MED.

J. Anforowicz-Szczepanowa

choroby skórne, weneryczne, kobiece.

Przyjmuje w gośc. 8—9, 12—1 i 4—7.

Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR

M. Zaurman

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

Szopena 3, tel. 20 74.

Przyjmuje 12—2 i 4—8.

DOKTOR

Blumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz.

9—13 i 3—8.

DOKTOR

Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 11—5—8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kołkie, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul.

Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR

A. Libo

Choroby nosa, uszu i gardła

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

na ul. Mała Pohulanka 3, tel. 5-99.

Przyjmuje od godz. 8-11 i 3-5.

DOKTOR

Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Wileńska 7, tel. 10.67. Przyjmuje

od godz. 10-12 i 5-8 wiecz.

DOKTOR MEDYCYNY

A. Cymbler

Choroby weneryczne, syfilis, skórne

i moczopłciowe

ul. Miekiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15.64

Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.

— ul. Jakuba Jasińskiego 1a — róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Łidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszkiś — wiad. gospodarcze i polityczne (depezesowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąćicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno i Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;

Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,

Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielestwa: Nieśwież, Kleck, Słoniem,

Stołpce, Szczuczyn, Wolożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50